



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Budżetu
i Finansów Publicznych (183.)
oraz Komisji Gospodarki Narodowej (196.)
w dniu 4 listopada 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej (druk senacki nr 746, druki sejmowe nr 2606, 2800 i 2800 A).

(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej Stanisław Jurcewicz)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Szanowni Państwo, rozpoczynamy, ja i pan przewodniczący Gruszczyński, obrady połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Tematem naszego dzisiejszego spotkania jest rozpatrzenie ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie.

W takim razie rozpoczynamy.

Na wstępie chciałbym zapytać, czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w stanowieniu prawa. Proszę o przedstawienie się i poinformowanie, na rzecz jakiego podmiotu prowadzona jest działalność lobbingsowa. Bardzo proszę.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma takich osób.

Pragnę powitać pana ministra Mariusza Haładyja, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, oraz towarzyszące mu osoby ze wspomnianego ministerstwa, a także z innych ministerstw. Bardzo serdecznie witam wszystkich zainteresowanych. Jak widać, omawiana dzisiaj ustawa wzbudziła duże zainteresowanie i na posiedzeniu komisji są obecni przedstawiciele różnych podmiotów zainteresowanych wspomnianą ustawą.

Panie Ministrze, oddaję panu głos. Proszę o przedstawienie istoty przedmiotowej ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo Senatorowie!

Projekt ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej – mowa tu o tak zwanej czwartej ustawie deregulacyjnej, w zakresie działalności gospodarczej – stanowi kontynuację trzech poprzednich ustaw wspomnianego typu, przyjętych przez parlament od 2011 r. Poprzednie ustawy wprowadziły około dwustu osiemdziesięciu zmian w ponad stu ustawach. Ustawa omawiana obecnie zawiera kolejnych czterdzieści zmian o charakterze uproszczeniowym w blisko

trzydziestu ustawach. Jej skutek finansowy szacujemy na około 900 milionów zł oszczędności dla przedsiębiorców. Będzie to przede wszystkim oszczędność czasu, możliwa ze względu na mniejsze obowiązki informacyjne nałożone na przedsiębiorców. Wspomnianych 900 milionów zł oszacowano przez policzenie zaoszczędzonych godzin. My szacujemy, że przedsiębiorcy zaoszczędzą w skali roku dwadzieścia jeden milionów roboczogodzin.

Sama ustawa, tak jak trzy poprzednie, powstała we współpracy z przedsiębiorcami, z organizacjami przedsiębiorców oraz z ministerstwami, które uczestniczą w omawianym tu procesie.

Główne bloki zagadnień, które można wydzielić w ustawie – bo trudno byłoby omówić tutaj każdą propozycję, z uwagi na ich liczbę – to pakiet portowy, dotyczący zmniejszenia uciążliwości procedur kontrolnych przy odprawie w porcie morskim, zmniejszenie obowiązków administracyjnych oraz informacyjnych w prawie gospodarczym oraz rewizja kosztów wspomnianej działalności, wsparcie inwestycji, szczególnie w postaci zmian dotyczących KUKE i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także usprawnienie i ułatwienie firmom prowadzenia wymiany transgranicznej. Duże bloki stanowią także ułatwienia w zakresie podatku akcyzowego i w zakresie rejestrowania danych osobowych, zwolnienie bezpłatnej pomocy prawnej z PIT, a także ułatwienia w stosowaniu ustawy o kredycie konsumenckim.

Za pomocą omawianej tu ustawy realizujemy, jeżeli mogą tak powiedzieć, pewną filozofię rządu, polegającą na deregulowaniu zbędnych obowiązków czy obciążeń regulacyjnych w prawie, krok po kroku. Systematycznie zbieramy, tak jak już powiedziałem, od przedsiębiorców, organizacji, a także ministerstw, informacje o przepisach, na zasadzie, że się tak wyrażę, punktowej, które to przepisy w codziennym wykonywaniu działalności gospodarczej utrudniają właśnie wykonywanie wspomnianej działalności, a nie są niezbędne z punktu widzenia ochrony interesu publicznego.

Sejm uchwalił wspomnianą ustawę niespełna dwa tygodnie temu. Prosimy Wysoką Izbę o przychylenie się do tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie opinii na temat omawianej ustawy. Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo.
Szymon Giderewicz.

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

W opinii biura znalazło się czterdzieści sześć uwag szczegółowych. Mają one różny ciężar gatunkowy: od propozycji poprawek o charakterze w zasadzie technicznolegislacyjnym do uwag, które w konsekwencji mogą skutkować także istotnymi zmianami merytorycznymi.

Pierwsza z uwag dotyczy tytułu noweli. Jest to uwaga o charakterze legislacyjnym. Tytuł ustawy powinien z jednej strony być dostatecznie precyzyjny, a z drugiej strony adekwatnie informować adresatów o treści ustawy, w omawianym tu przypadku – o treści zmian wprowadzanych rozpatrywaną dziś nowelizacją. Obecny tytuł, czyli „o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej”, przesądza wprost, że jedyną materią ustawy jest ułatwienie wykonywania działalności gospodarczej. Tymczasem wydaje się, że zakres opiniowanej ustawy jest szerszy, wykracza poza tak określony tytuł. W naszej opinii właściwy mógłby być tytuł, który brzmiałby następująco: „o zmianie niektórych ustaw związanych z wykonywaniem działalności gospodarczej”.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Szanowni Członkowie Połączonych Komisji, mam pewną propozycję. W związku z tym, że liczba uwag jest dosyć znacząca, to bardzo bym prosił o przyjęcie następującego sposobu procedowania. Najpierw będzie przedstawiana propozycja Biura Legislacyjnego, a następnie poproszę o odniesienie się do niej ministerstwo. A w przypadku, kiedy opinie co do danej uwagi będą różne, będę prosił Biuro Legislacyjne i pana ministra o przeanalizowanie odpowiednich kwestii w dniu jutrzejszym i o próbę znalezienia kompromisu bądź o utrzymanie stanowisk. Czy taki sposób procedowania jest możliwy do zaakceptowania przez połączone komisje? Jeśli ktoś chciałby wyrazić sprzeciw...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący, jak rozumiem, w tych przypadkach, kiedy będzie zgodność, będziemy na bieżąco głosować, żeby do danej kwestii już nie wracać, tak?

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dokładnie tak.

Nie widzę chętnych do wyrażenia sprzeciwu wobec sposobu procedowania.

Oczywiście chcę zapewnić, że osoby, które przybyły na dzisiejsze posiedzenie komisji, będą miały możliwość wypowiedzi.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do pierwszej uwagi, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Ja proponowałbym na obecnym etapie utrzymać tytuł ustawy, ponieważ ustawy, które pan mecenas wymienił jako niezwiązane z ułatwieniem działalności, mimo wszystko mają z nią związek. Zmiany dotyczące administratora bezpieczeństwa informacji pomagają przedsiębiorcom, którzy mają ustanowionego ABI – powodują one brak konieczności zgłaszania rejestrów do GIODO. Jeżeli chodzi o pomoc prawną, to korzysta także podmiot udzielający wspomnianej pomocy, ponieważ nie musi on spełniać obowiązków sprawozdawczych związanych z wypełnianiem PIT-8C. Pan mecenas wspominał jeszcze o ustawie dotyczącej oceny zgodności. W tym przypadku to, że będzie porozumienie, a nie rozporządzenie, pozwoli bardziej elastycznie reagować na problemy zgłoszone przez przedsiębiorców. Jeżeli chodzi o dostęp do informacji publicznej, to zmiana w tym zakresie zmniejsza ryzyko prawne w prowadzeniu działalności gospodarczej. Chodzi tutaj o posiadanie większej wiedzy na temat linii orzeczniczej, samych orzeczeń itd. Tak że naszym zdaniem wszystkie przywołane tu ustawy mają związek z ułatwieniem wykonywania działalności i są kontynuacją wspomnianych wcześniejszych ustaw. Przyjęcie przedstawionej propozycji poprawki spowodowałoby też, że trudniej byłoby później rozróżniać ustawy, że tak powiem, w obrocie. Bo zakładam, że nie jest to ostatnia inicjatywa wspomnianego typu.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Pragnę też przypomnieć członkom komisji, że mają prawo przejąć poprawkę, nawet jeśli opinia rządu jest negatywna.

Czy ktoś chciałby przejąć przedstawioną poprawkę? Nie.

Wobec tego bardzo proszę, przystępujemy do omawiania uwagi drugiej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Uwaga druga dotyczy zmian w kodeksie pracy związanych z zachowaniem ważności orzeczenia lekarskiego w przypadku zmiany pracodawcy. Przedstawiamy tutaj propozycję poprawki w zasadzie o charakterze legislacyjnym. Zachowanie ważności orzeczenia lekarskiego oparte jest na instytucji skierowania na badania lekarskie. Obecnie skierowanie na badanie lekarskie jest w zasadzie instytucją wprowadzoną przez rozporządzenie. Dla czystości legislacyjnej proponujemy, żeby wspomniana instytucja znalazła się wprost w ustawie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Opiniujemy pozytywnie.

**Zastępcą Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Przejmuję przedstawioną poprawkę.
Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka została przyjęta.

Panie Mecenasie, proszę o przedstawienie uwagi trzeciej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga trzecia dotyczy zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych świadczenia dowozu pracownika do zakładu pracy autobusem. Mamy wątpliwość, czy zasadne jest ograniczenie zwolnienia jedynie do świadczenia związanego z dowozem autobusem, a więc takim samochodem, który jest konstrukcyjnie przeznaczony do przewozu więcej niż dziewięciu osób, łącznie z kierowcą. Przede wszystkim rodzi się wątpliwość, czy można tu mówić o kryterium, które różnicuje sytuację prawnopodatkową podatnika, a tym samym – czy omawiane rozwiązanie jest zgodne z konstytucyjną zasadą równości. Dziękuję.

**Zastępcą Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Ja byłbym za utrzymaniem dotychczasowej propozycji, ponieważ kryterium jest tutaj nie tyle sam autobus... Oczywiście, w sensie formalnym, prawnym, jest to autobus albo bus, pojazd do transportu powyżej dziewięciu osób. Niemniej jednak głównym kryterium jest zbiorowość wspomnianego transportu. Bo inaczej dopuścilibyśmy do takiej sytuacji – może trochę przerysowuję – że nawet wynajęty samochód do przewożenia jednej osoby, czyli na przykład taksówka, też dawałaby podstawę do zwolnienia. A istotą sprawy i zamiarem projektodawcy jest to, żeby zwolnić ze wspomnianego obowiązku transport zbiorowy, bo jest on uciążliwy i dla pracodawcy, i dla pracowników.

**Zastępcą Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy są chętni do zabrania głosu w omawianej sprawie? Nie.

Wobec tego proszę o przejście do uwagi czwartej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Proponowana przez nas poprawka ma, w naszej ocenie, charakter technicznolegislacyjny. Dotyczy ona instytucji zwolnienia z podatku świadczenia związanego z pomocą prawną udzielaną osobie pobierającej świadczenie z pomocy społecznej albo zasiłek rodzinny. Nie można wykluczyć, że taka osoba będzie pobierać zarówno świadczenie z pomocy społecznej, jak i zasiłek.

**Zastępcą Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Dziękujemy za tę uwagę. Jest ona rzeczywiście bardzo słuszna.

**Zastępcą Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Przejmuję poprawkę.

Czy są chętni do zabrania głosu w tej sprawie? Nie.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę, uwaga piąta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga piąta dotyczy tego samego zwolnienia podatkowego. Zwolnienie to ma przysługiwać osobie uprawnionej. Innymi słowy, z jednej strony zwolnienie będzie przysługiwać osobie, na rzecz której świadczona była wspomniana pomoc prawna, a z drugiej strony, dodatkowo, osobie uprawnionej. Powstaje pytanie, jaka jest wartość normatywna sformułowania „osobie uprawnionej”?

**Zastępcą Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Wartość normatywna jest taka, żeby z uprzywilejowania podatkowego, o którym mowa, nie korzystały osoby, które na przykład w sposób nieuprawniony uzyskały pomoc społeczną, a później, w konsekwencji, pomoc prawną pro bono i zwolnienie z podatku. Chcielibyśmy, żeby sytuacja była, że tak powiem, czysta, czyli żeby beneficjentem mogła być osoba, która otrzymuje świadczenie społeczne w sposób uprawniony.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania w tej kwestii? Nie ma.

Wobec tego przystępujemy do omawiania uwagi szóstej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga szósta dotyczy braku w rozpatrywanej dziś ustawie przepisów przejściowych związanych z wprowadzaniem zmianami w ustawach o podatku dochodowym od osób fizycznych i w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych. Kiedy ustawodawca wprowadza nowe instytucje prawne, ma obowiązek rozstrzygnąć w sposób niebudzący wątpliwości o wpływie nowych przepisów na stosunki prawne powstałe pod działaniem przepisów dotychczasowych. Ustawodawca podatkowy z reguły rozstrzyga w takich sytuacjach, czy nowe przepisy znajdą zastosowanie do dochodów podatników za poprzedni rok podatkowy – jeżeli chodzi o zmiany korzystne dla podatników, jak na przykład w przypadku ulg i zwolnień podatkowych – a także uwzględni możliwość przyjęcia przez podatników podatku dochodowego od osób prawnych innego roku podatkowego niż rok kalendarzowy. Takich przepisów zabrakło. To jest, że tak powiem, pierwsza część uwag związanych z przepisami przejściowymi.

Uwagi te można rozszerzyć także o... Weźmy pod uwagę sytuację, w której rozpatrywana dziś ustawa została ogłoszona w terminie późniejszym niż 30 listopada 2014 r. Wówczas nie zostałyby dochowane konstytucyjny termin, określone *vacatio legis* przepisów podatkowych dotyczących podatków dochodowych w przypadku wprowadzania do ustawy zmian niekorzystnych dla podatników. Takimi zmianami w pewnym zakresie mogłyby być przepisy związane z ryczałtowym rozliczaniem użytkownika pojazdu służbowego do celów prywatnych. Tak więc w tej konkretnej sytuacji widzimy konieczność wprowadzenia przepisu przejściowego.

W tej chwili nasza uwaga nie jest poparta konkretnymi propozycjami rozwiązań. Niemniej jednak w naszej ocenie wszystkie opisane sytuacje wymagałyby wprowadzenia odpowiednich przepisów. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Ja odpowiem na obie kwestie poruszone w uwadze. Najpierw kwestia dotycząca przepisów przejściowych. Po analizie wydaje nam się, że sytuacja jest dosyć klarowna bez wprowadzania wspomnianych regulacji. Naszym zdaniem jeżeli ustawodawca chce, żeby dane regulacje miały

zastosowanie do świadczeń otrzymanych przed wejściem w życie nowelizacji, to w tym zakresie powinny być wprowadzone odrębne regulacje. W omawianym tu przypadku ustawa... Naszym zdaniem niewprowadzenie wspomnianych przepisów jednoznacznie przesądza o tym, że zmiany będą miały zastosowanie do stanów przyszłych. To jest też, że tak powiem, kwestia praktyki w zakresie rozliczania wspomnianego podatku. Pracodawca w 2014 r. ustalał już bowiem przychód ze stosunku pracy z zastosowaniem przepisów z 2014 r. i od tak ustalonego dochodu pobierał zaliczki. Zastosowanie przepisów wstecz wymagałoby przeleczenia wspomnianego podatku i rewidowania obliczenia, którego pracodawca już dokonał. Wydaje się też, że nie ma potrzeby wprowadzania odrębnego przepisu dla podatków, którzy mają inny rok podatkowy, bo w takim przypadku również będą one miały zastosowanie do pełnego roku. Czyli kiedy, że tak powiem, rok podatkowy rozpocznie się już w trakcie obowiązywania przepisu, to przepis także będzie miał zastosowanie, że tak powiem, do przodu. Bo rzeczywiście musi on być stosowany całorocznie.

A co do drugiej uwagi, dotyczącej ryzyka konstytucyjnego związanego z terminem ogłoszenia, to powiedziałbym, że zważywszy na to ryzyko... Na tym etapie procedowania ustawy, na którym jesteśmy w tej chwili, nie da się wspomnianego ryzyka zupełnie wyeliminować. W związku z tym naszą propozycją do ewentualnego rozważenia przez państwa senatorów byłoby wprowadzenie w pierwszym roku obowiązywania wspomnianego przepisu, czyli w 2015 r., fakultatywności dla podatnika. To znaczy do ustalenia przychodu w 2015 r. podatnik stosowałby przepisy korzystniejsze. Czyli jeżeli podatek byłby niższy niż ryczałt, to wtedy podatnik rozliczałby się według obecnych zasad. A ryczałt już obligatoryjnie wszedłby w życie w 2016 r.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania w omawianej kwestii?

Pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Ja mam pytanie związane z tym, że w zasadzie nie wiem, czy największym problemem nie jest czasami kwestia możliwości zastosowania wspomnianych przepisów do 2015 r., a nie 2014 r. Bo jeżeli weźmiemy pod uwagę kalendarz zmian, jakie może wprowadzać omawiana tu ustawa, i przyjęcia zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych... Zakładam, wzięwszy pod uwagę wspomniany kalendarz, że nie wejdą one w życie do końca listopada. I teraz mam pytanie: czy one mogą, zgodnie z porządkiem prawnym, mieć moc obowiązującą w 2015 r.?

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, ja będę miał propozycję związaną z tym, o czym pan mówił, ale na razie bardzo proszę odpowiedzieć na pytanie pana senatora Michalskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

To jest sytuacja, o której już powiedziałem. Jeżeli chodzi o ryzyko, o którym powiedzieli pan mecenas i teraz pan senator, to gdybyśmy wprowadzili wspomniany przepis dotyczący fakultatywności korzystania z omawianego tu nowego rozwiązania, czyli ryczałtu, uniknęlibyśmy, moim zdaniem, ryzyka konstytucyjnego, ponieważ podatnik... To znaczy nie ma zagrożenia, że ustawa nie zostanie ogłoszona do końca 2014 r. Jest rzeczywiście ryzyko, że może nie zostać ogłoszona do końca listopada 2014 r. Wprowadzenie przepisu fakultatywnego dla podatnika eliminowałoby moim zdaniem wspomniane ryzyko związane z konstytucyjnością, w tym przypadku, do 2015 r.

(*Senator Jan Michalski*: ...poprosić pana prawnika też o...)

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Ja mam propozycję, w świetle pytania pana senatora Michalskiego, i prosiłbym ewentualnie o odniesienie się do niej Biura Legislacyjnego Senatu. Zaproponowałbym poprawkę o następującej treści: „Do ustalenia w 2015 r. przychodu pracownika z tytułu wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych stosuje się przepisy art. 12 ust. 2a–2c ustawy wymienionej w art. 3, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, chyba że przepisy regulujące sposób ustalenia przez pracodawcę wartości tego świadczenia w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2015 r. są dla pracownika korzystniejsze. W takim przypadku do ustalenia w 2015 r. przychodu pracownika z tytułu wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych stosuje się przepisy obowiązujące do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”.

Panie Mecenasie, proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego i ewentualnie też o odniesienie się do pytania pana senatora.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Przedstawiona propozycja jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy do przychodów za 2015 r. w zakresie ryczałtowego rozliczania z tytułu wykorzystania samochodu służbowego można zastosować przepisy w zmienionym rozpatrywaną dziś ustawą brzmieniu. Faktycznie, poprawka wprowadza fakultatywność, a więc w omawianym tu zakresie eliminuje ryzyko niekonstytucyjności przepisu. Nasze uwagi, tak na gorąco dotyczą samych szczegółowych zapisów. Przedstawiona propozycja próbuje w jakiś sposób zobiektywizować... Wprowadza ona kryterium rozwiązań korzystniejszych dla pracownika. Wydaje się, że można by próbować pójść w tym kierunku, aby to pracownik po prostu wybierał reżim prawny, w którym chciałby się rozliczać, bez wprowadzania wspomnianego kryterium korzystniejszego rozwiązania. Bo teraz pojawia się pytanie,

kto ma oceniać, które z rozwiązań jest korzystniejsze. W tej chwili nie mamy jednak konkretnej propozycji poprawki w omawianym zakresie.

Chciałbym jeszcze, jeżeli mogę sobie pozwolić, wrócić na chwilę do naszych wątpliwości związanych z rozliczeniami za 2014 r. Oczywiście, można przyjąć interpretację, którą przedstawił pan minister, i uznać, że wspomniane przepisy nie są potrzebne. Należy jednak pamiętać, że przepisy przejściowe mają też w pewien sposób być pomocą dla podatników. Podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych będą rozliczać podatek za 2014 r. w 2015 r., w kwietniu. Przepis dotyczący zwolnień podatkowych już wtedy będzie. I przynajmniej z punktu widzenia adresata danych przepisów nie będzie jasne, czy może skorzystać ze zwolnienia, czy nie. Będzie tu potrzebna interpretacja, że skoro nie ma przepisu przejściowego, to jednak nie można. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy są...

Proszę bardzo, pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Ja mam jeszcze pytanie, Panie Przewodniczący, bo nie wybrzmiało to w treści... Czy po 2015 r. fakultatywność znika?

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Moim zdaniem tak, ale bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Tak, potwierdzam. Od 2016 r. ryczałt byłby zasadą rozliczania omawianego podatku.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy są jeszcze pytania w omawianej sprawie? Nie.

Wobec tego zgłaszam przedstawioną propozycję jako poprawkę.

Proszę państwa, kto jest za tą poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka została przyjęta.

Panie Mecenasie, proszę o przedstawienie uwagi siódmej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Uwaga siódma to w zasadzie pytanie dotyczące ustawy o gwarantowanych przez Skarb Państwa ubezpieczeniach eksportowych. Zgodnie z nowymi rozwiązaniami składnikami pochodzenia zagranicznego produktu są koszty wytworzenia poniesione przez przedsiębiorcę w związku z realizacją kontraktu eksportowego na rzecz pracowników nieposiadających obywatelstwa polskiego lub Karty Polaka. W uzasadnieniu do projektu ustawy brak wskazania, jakimi przesłankami kierował się ustawodawca podczas regulowania wspomnianej kwestii w przywołany sposób. Wątpliwość budzi przede wszystkim to, czy kryterium posiadania przez cudzoziemca Karty Polaka powinno być w omawianego typu rozwiązaniach kryterium istotnym. Karta Polaka nie reguluje tak naprawdę statusu pobytu cudzoziemca w Polsce. Jest ustawa o cudzoziemcach... Może istotnym elementem mogłyby ewentualnie być pozwolenie na pobyt czasowy lub stały. Można też zadać sobie pytanie, czy kryterium nie powinno być nie tyle obywatelstwo, ile miejsce zamieszkania pracowników, w Polsce lub za granicą. Oczywiście jest to pytanie o merytoryczny kierunek wspomnianych rozwiązań. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładaj:

My podzielamy opinię pana mecenasa, żeby rzeczywiście zastosować kryterium miejsca zamieszkania. Gdybym ewentualnie mógł poprosić przedstawiciela Ministerstwa Finansów lub KUKE...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak? To jeśli pan prezes mógłby...

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Prezes Zarządu Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych SA Dariusz Poniewierka:

Szanowni Państwo, witam.
Darek Poniewierka, prezes KUKE.

Zaproponowane przez państwa ujednoczenie nie zmienia merytoryczności rozwiązań, wprowadza pewną jasność definicji, gdyż ta definicja będzie tożsama z definicją podmiotu, który ma prawo skorzystać ze wspomnianych ubezpieczeń. Żeby uniknąć wszelkiego rodzaju wątpliwości interpretacyjnych, proponujemy – przekazaliśmy opinię Ministerstwu Gospodarki – aby omawiany punkt otrzymał

brzmienie: „pracowników, dostawców i usługodawców, będących osobami fizycznymi nieposiadającymi miejsca zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Czyli byłoby kryterium miejsca zamieszkania.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładaj:

Przychylamy się do tego, co powiedział pan prezes. Rzeczywiście, taka zmiana byłaby akceptowalna.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Szanowni Państwo, nie ma przygotowanej konkretnej propozycji w omawianym zakresie, więc rozumiem, że zgodnie z tym, na co wyraziły zgodę połączone komisje, odpowiednie rozwiązanie pojawi się podczas debaty. Kierunek jest akceptowany przez ministerstwo. Panie Mecenasiu, bardzo proszę o wspólne ustalenie i przygotowanie rozwiązania na debatę.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos w omawianej sprawie? Proszę o przedstawienie się i zabranie głosu.

Sekretarz Rady Podatkowej Konfederacji „Lewiatan” Przemysław Pruszyński:

Przemysław Pruszyński, konfederacja „Lewiatan”.

Szanowny Panie Przewodniczący, na początku zaproponował pan, że zostaną rozpatrzone poprawki Biura Legislacyjnego, a później zostanie udzielony głos gościom. Mam takie pytanie: czy będzie jeszcze możliwość, aby zgłosić uwagę czy przedstawić nasze, konfederacji „Lewiatan”, uwagi do art. 3, odnośnie do którego poprawki zostały przed chwilą, jak rozumiem, przyjęte?

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Tak.

Ustaliliśmy sposób rozwiązania kwestii, których dotyczyła uwaga siódma.

Przystępujemy do omawiania uwagi ósmej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Uwaga ósma, w naszej opinii technicznolegislacyjna, wskazuje, że adekwatne do intencji ustawodawcy powinno być objęcie mikroprzedsiębiorcy obowiązkiem przekazywania informacji statystycznych przez cały okres działalności, z wyłączeniem pierwszego jej roku, a nie na odwrót.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Naszym zdaniem uwaga jest zasadna.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Przejmuję poprawkę.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w omawianej sprawie?

Nie.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Kto jest za poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka została przyjęta.

Proszę o przejście do uwagi dziewiątej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga dziewiąta nie jest poparta szczegółową propozycją poprawki. Dotyczy ona ustawy o ochronie danych osobowych. Ustawa ta ma na nowo określać status administratora bezpieczeństwa informacji. Szczegółowe rozwiązania w tym zakresie mogą budzić wątpliwości. Z jednej strony ustawa wprowadza szereg przepisów wskazujących na niezależność administratora bezpieczeństwa informacji. Uzyskuje on prawo sprawdzania, kontroli zgodności przetwarzania danych osobowych u administratora danych i nadzoruje opracowanie oraz aktualizowanie dokumentacji prowadzonej przez administratora danych. Administrator danych ma ponadto obowiązek zapewnić administratorowi bezpieczeństwa informacji odpowiednie środki i organizacyjną odrębność w ramach swojej struktury. Z drugiej jednak strony ABI jest powoływany przez administratora danych osobowych. Może też być w każdej chwili odwołany przez tego administratora. Ma bezpośrednio podlegać kierownikowi jednostki administracyjnej lub administratorowi danych osobowych. W tym kontekście może pojawić się pytanie, czy tak sformułowane przepisy faktycznie zapewniają niezależność ABI i czy ustawa stwarza odpowiednie gwarancje takiej niezależności. W tym kontekście zwraca uwagę przede wszystkim brak odpowiednich narzędzi, umożliwiających ABI przeprowadzenie nadzoru, czy też jakichś większych, materialnych gwarancji niezależności. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Panie Przewodniczący, ponieważ jest z nami pan minister Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych, to jeśli można, prosiłbym, żeby mógł on przedstawić stanowisko w zakresie ustawy o ochronie danych osobowych.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Witam pana ministra.

Bardzo proszę.

**Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych
Wojciech Wiewiórowski:**

Witam serdecznie.

Wojciech Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych.

To rzeczywiście jest nietatwa kwestia. Była ona dyskutowana w trakcie całego procesu przygotowań ustawy, również na poziomie sejmowym. Ja tylko zwrócę uwagę na to, że ostatnim, co chcielibyśmy zrobić, jest wprowadzenie nowego zawodu regulowanego, jakim byłby administrator bezpieczeństwa informacji. To byłoby wręcz przeciwnie skuteczne.

Wróćę jeszcze do kwestii, która pojawiła się wcześniej, a teraz wraca. Jeżeli chodzi o to, czy to aby na pewno jest ułatwienie... Ja zwracam uwagę na jedną sprawę, która czasem umyka. Obecnie powołanie administratora bezpieczeństwa informacji jest praktycznie obowiązkowe, chyba że... no i tutaj rozwija się ustawę. A zgodnie ze zgłoszonym projektem byłoby ono fakultatywne. Można będzie powołać administratora bezpieczeństwa informacji, ale nie trzeba go będzie powoływać. Jeśli się go powoła, to powinien on spełniać pewne warunki. Pozostawiamy jednak w gestii administratora danych osobowych stwierdzenie, jak w jego konstrukcji, w jego instytucji, w ramach jego podmiotu powinna być realizowana wspomniana niezależność. Ja jestem daleki od ustalania tego, w jaki sposób powinna wyglądać bezpośrednia podległość kierownictwu w spółce akcyjnej, a jak powinno to wyglądać w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Że już nie wspomnę o wszelkich innych sposobach prowadzenia działalności, które w omawianym tu przypadku mogą być brane pod uwagę. Poza tym wspomniany przepis dotyczy nie tylko osób prowadzących działalność gospodarczą, lecz także podmiotów innego rodzaju. W tej sytuacji, w związku z brakiem propozycji alternatywnych rozwiązań, proponuję pozostanie przy tekście, który został przyjęty przez Sejm.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo dziękuję.

Czy są pytania? Nie.

Przystępujemy do omawiania uwagi dziesiątej.

Bardzo proszę, Panie Mecenasie.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Maciej Kłodawski.

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Uwaga dziesiąta ma charakter redakcyjny, dotyczy art. 36a ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie danych osobowych. W tym przepisie ustawodawca określa zadania administratora bezpieczeństwa informacji. Wątpliwości biura wzbudziło użycie wyrazu „zapewnienie”. Skoro przepis stanowi o zadaniu, a nie o skutku realizacji zadania, to zdaniem biura powinien tu zostać użyty wyraz „zapewnianie”, a nie „zapewnienie”. Ta uwaga dotyczy, tak jak już powiedziałem, art. 36a ust. 2 pkt 1 oraz lit. c tym punkcie. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych
Wojciech Wiewiórowski:**

Ja pozwolę sobie odpowiedzieć też na tę uwagę. Gdybyśmy rozmawiali trzy tygodnie temu, to powiedziałbym, że całkowicie zgadzam się z uwagą legislatorów, dokładnie takie słowo znajdowało się bowiem w propozycji, która trafiła do Sejmu jako projekt, który wpłynął do laski marszałkowskiej. W Sejmie jednak przekonano nas do tego, że powinno być nie „zapewnianie”, tylko „zapewnienie”, bo trzeba spowodować, żeby to wszystko było ostatecznie zapewnione, a nie tylko generalnie zapewniać. Mam wrażenie, że spór ma charakter słowny. Ja, jako prawnik, jestem w stanie bronić i wersji ze słowem „zapewnianie”, i tej ze słowem „zapewnienie”. Każda z nich jest tu możliwa do zrealizowania. Choć przyznaję, że w propozycji pierwotnej, również tej, która w jakimś stopniu była przygotowywana przez GODO, znajdowało się sformułowanie zgodne z tym, co proponują dzisiaj legislatorzy.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, wobec tego mam pytanie: która wersja jest panu jednak bliższa?

**Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych
Wojciech Wiewiórowski:**

Mnie bliższe jest jednak „zapewnianie”, jako pewnego rodzaju stała czynność. Dokładnie z powodów, które pan legislator przed chwilą przedstawił.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

W takim razie ja przejmuję omawianą poprawkę.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę, uwaga jedenasta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga jedenasta również dotyczy ustawy o ochronie danych osobowych. Zgodnie z nowo wprowadzanymi rozwiązaniami przedsiębiorca, który nie powoła administratora bezpieczeństwa informacji, będzie miał obowiązek rejestracji zbiorów danych osobowych w jawnym rejestrze prowadzonym przez GODO, z wyłączeniem zbiorów, o których mowa w art. 43 ust. 1 ustawy. Czyli na przykład z wyłączeniem zbiorów prowadzonych z wykorzystaniem systemów informatycznych czy z wyjątkiem danych przetwarzanych w związku z zatrudnieniem. Wspomniane zbiory nie będą więc ujawniane w żadnym rejestrze. Jednocześnie przedsiębiorca, który powoła administratora bezpieczeństwa informacji, będzie miał obowiązek samodzielnego prowadzenia rejestru wszystkich zbiorów, także tych, które są wyłączone spod obowiązku rejestracji u generalnego inspektora. W rejestrach administratora bezpieczeństwa informacji będą ujawniane wszystkie zbiory. Naszym zdaniem jest to pewna niekonsekwencja ustawy. Pytanie, czy jest ona uzasadniona.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, GODO.

**Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych
Wojciech Wiewiórowski:**

Ponownie pozwolę sobie odpowiedzieć. W tym przypadku zgadzam się z legislatorami senackimi. Wspomniany błąd został w pewnym stopniu zauważony również na poziomie prac w Sejmie, z tym że w opinii BAS był on tylko generalnie opisany. Rzeczywiście, jest tutaj wątpliwość, o której mówią legislatorzy. I polega ona nie tylko na tym, że w rejestrze musiałyby być wymienione te zbiory, o których tutaj wspomniano, które są zbiorami kadrowymi. To jest jeszcze mały problem. Większym problemem jest to, że w rejestrze prowadzonym przez administratora bezpieczeństwa informacji musiałyby być wykazane również te zbiory, które zawierają informację niejawną. Tak więc wydaje mi się, że przedstawiona propozycja jest zdecydowanie sensowna.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo dziękuję.
Przejmuję proponowaną poprawkę.
Czy są pytania w omawianej sprawie? Nie.
Kto jest za przyjęciem tej propozycji? Proszę o podniesienie ręki. (11)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (3)
Poprawka została przyjęta.
Przechodzimy do uwagi dwunastej.
Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga dwunasta to w zasadzie kolejna propozycja poprawki. W opinii biura ta propozycja nie ma oznaczenia, ale chodzi o drugą propozycję poprawki na stronie 11. To jest naszym zdaniem propozycja, która również ujednotwila zasady prowadzenia zbiorów przez GODO i przez administratora bezpieczeństwa informacji. Chodzi tu o wskazanie, że także w przypadku rejestrów administratora bezpieczeństwa informacji każdy ma prawo przeglądać rejestr. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Szanowni Senatorowie, omawiana właśnie uwaga zaczyna się od słów „Porównanie instytucji rejestru prowadzonego przez GODO oraz rejestru prowadzonego przez ABI”... itd.
Panie Ministrze?
Dalej GODO.

**Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych
Wojciech Wiewiórowski:**

Zgadzam się, że również i w tym przypadku powinno nastąpić ujednoczenie przepisów.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo dziękuję.
Przejmuję tę poprawkę.
Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (11)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (3)
Poprawka została przyjęta.
Uwaga trzynasta.
Panie Mecenasiu, proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga trzynasta już nie dotyczy samych zagadnień technicznolegislacyjnych. Wskazujemy w niej, że dotychczasowy katalog zbiorów danych, które nie podlegają rejestracji, skonstruowany jest na podstawie kryterium merytorycznego. Tymczasem nowo dodawany pkt 12 w art. 43 ust. 1 wskazuje, że nie będą rejestrowane także zbiory, które są prowadzone z wykorzystaniem systemów teleinformatycznych. Czyli w tym przypadku decydujące jest nie kryterium merytoryczne, ale kryterium sposobu przetwarzania danych osobowych. Pojawia się pytanie, czy takie kryterium jest prawnie istotne ze względu na cel przepisu, którym, jak się wydaje, jest ochrona danych osobowych, które miałyby być przetwarzane w ramach wspomnianych zbiorów.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.
Nie ma sformułowanej propozycji poprawki, niemniej jednak bardzo proszę o wypowiedź, w dalszym ciągu GODO.

**Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych
Wojciech Wiewiórowski:**

Ja mam wrażenie, że podczas przygotowania omawianej uwagi nastąpiła pewna omyłka, ponieważ jest dokładnie odwrotnie, niż mówi pan legislator. Zwolnione z ujawniania w rejestrze i rejestrowania będą zbiory, które są prowadzone w postaci papierowej. Proszę zwrócić uwagę na to, że tam w pewnym momencie jest podwójne przeczenie. Tak więc chodzi o zwolnienie zbiorów papierowych z konieczności ich zgłaszania, podczas gdy zbiory prowadzone z wykorzystaniem systemów teleinformatycznych muszą podlegać odpowiednim, wskazanym tutaj przepisom. Po siedemnastu latach doświadczeń biura doszliśmy do wniosku, że niebezpieczeństwo, z jakim wiąże się przetwarzanie danych w zbiorze, który jest prowadzony w postaci papierowej, jest zdecydowanie niższe niż w przypadku zbioru prowadzonego w systemie teleinformatycznym. Zapewnienie bezpieczeństwa zbioru w postaci papierowej jest wciąż obowiązkiem administratora danych osobowych, nie ma jednak obowiązków związanych z rejestracją takiego zbioru w jakimkolwiek centralnie prowadzonym rejestrze. Chodzi nam o ułatwienie w tych przypadkach, kiedy zbiór ma tylko i wyłącznie postać papierową.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.
Panie Mecenasiu, czy pan się broni?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Kryterium sposobu przetwarzania nadal pozostaje istotne, jeżeli chodzi o punkt dwunasty, tylko że oczywiście rejestrowane będą zbiory, które są prowadzone z wykorzystaniem systemów informatycznych. Jednak z samej istoty uwagi oczywiście się nie wycofuję. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Tak więc strony ustaliły, że pozostają na swoich stanowiskach.

Czy są pytanie w tej sprawie? Nie.

Przystępujemy do omawiania uwagi czternastej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Uwaga czternasta również dotyczy ustawy o ochronie danych osobowych. W nowo dodawanym art. 46e ust. 1 pkt 1 jest mowa o ponownym wpisywaniu przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych do rejestru administratorów bezpieczeństwa informacji powołania ABI uprzednio wykreślonego z rejestru w drodze decyzji administracyjnej. Zasadne wydaje się ograniczenie wspomnianej instytucji jedynie do przypadków wskazanych w art. 46d ust. 2 ustawy. Niewprowadzenie takiej poprawki oznaczałoby, że administrator danych, który odwoła administratora bezpieczeństwa informacji, na przykład rozwiąże z nim umowę o pracę, skorzysta ze zwolnienia dotyczącego rejestracji zbiorów u GIODO dopiero po wpisaniu nowego administratora bezpieczeństwa informacji do rejestru w drodze decyzji administracyjnej, a nie już bezpośrednio po zgłoszeniu takiego administratora bezpieczeństwa informacji do rejestru. Propozycja poprawki przedstawiona w związku z omawianą uwagą powinna w naszej opinii zostać rozbudowana. Nie uwzględniliśmy w niej tego, że zmianie powinien ulec również art. 46e ust. 2. Naszą propozycja poprawki, którą chcielibyśmy teraz przedstawić, brzmiałaby następująco: „w art. 9 w pkt 8 w art. 46e:

a) w ust. 1:

– we wprowadzeniu do wyliczenia po wyrazach «administratorów bezpieczeństwa informacji» dodaje się wyrazy «na podstawie art. 46d ust. 2),

– w pkt 1 i 2 po wyrazach «z rejestru» dodaje się wyrazy «o których mowa w art. 46d ust. 2 pkt 1 i 2),

b) w ust. 2 po wyrazach «administratora bezpieczeństwa informacji» dodaje się wyrazy «wykreślonego na podstawie art. 46d ust. 2)».

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze, jako że zaprezentowana została propozycja zmodyfikowana w stosunku do tej przedstawionej w materiałach, to czy jest pan w stanie odnieść się teraz do proponowanej poprawki przedstawionej przez pana mecenas?

Bardzo proszę.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Wojciech Wiewiórowski:

Powiem szczerze, że wolałbym ją jeszcze raz spokojnie przestudiować. Mogę się do niej odnieść w dalszej części posiedzenia, ale wolałbym wcześniej chwilę nad tym pomyśleć.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Oczywiście, bardzo proszę. Jeśli będzie to możliwe, to wypowie się pan dzisiaj, a jeżeli nie, to – powtarzam – pozostaje jeszcze debata i wtedy też możemy zgłosić...

Zatem propozycja do dyskusji, do przemyślenia.

Przechodzimy do uwagi piętnastej.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Uwaga piętnasta to w naszej opinii uwaga o charakterze technicznolegislacyjnym. Istotą nowelizacji przepisu art. 48 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych wydaje się wyeliminowanie konieczności zgody GIODO w przypadku zastosowania reguł lub polityk wcześniej zatwierdzonych przez ten organ. W związku z tym pojawia się pytanie o wartość normatywną sformułowania „prawnie wiążące”. W naszej opinii jest to sformułowanie zbędne.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Wojciech Wiewiórowski:

Tu niestety muszę się nie zgodzić. Sformułowanie „wiązące reguły korporacyjne” wynika z dorobku prawa europejskiego. Tak zwane Binding Corporate Rules są pewnymi rozwiązaniami przyjmowanymi przez korporacje na poziomie międzynarodowym. Jednym z wymagań stawianych tego typu rozwiązaniom przez prawo europejskie jest wiążący charakter tychże rozwiązań, charakter wiążący prawnie. Ja oczywiście zdaję sobie sprawę, że to sformułowanie w języku polskim może brzmieć dziwnie. Chodzi nam jednak o to, żeby wskazać na konkretne rozwiązanie, którym są wiążące reguły korporacyjne w rozumieniu wynikającym z dyrektywy, interpretowane tak, jak są one interpretowane na świecie. Wprowadzamy tu rozwiązanie, które przyjęło się w innych krajach Unii Europejskiej, a w Polsce nie może być stosowane z tego powodu, że żaden przepis prawa polskiego nie przewiduje istnienia wiążących reguł korporacyjnych. Zdecydowanie jest to więc rozwiązanie skierowane do tych przedsiębiorców – nie ukrywam, akurat w tym przypadku dużych przedsiębiorców – którzy są w stanie przyjąć rozwiązania nazywane wiążącymi regułami korporacyjnymi.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są chętni do zabrania głosu w omawianej sprawie? Nie.

Przystępujemy do omawiania uwagi szesnastej.

Bardzo proszę.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Uwaga szesnasta dotyczy art. 48 ust. 5 ustawy o ochronie danych osobowych. Uwagę tę można podzielić na dwie części, przy czym pierwsza z nich ma chyba większy ciężar gatunkowy. Biuro chciałoby przede wszystkim zwrócić uwagę, że w przepisie w jego obecnym brzmieniu ustawodawca inaczej traktuje postępowanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wobec wyników przeprowadzonych konsultacji, a inaczej – wobec rozstrzygnięcia w przedmiocie wiążących reguł korporacyjnych. Zdaniem biura trudno sądzić, by wynik konsultacji, który przecież może być niekonkluzywny, miał być dla generalnego inspektora ważniejszy niż rozstrzygnięcie innego organu ochrony danych osobowych państwa należącego do EOG.

A druga uwaga, która została zamieszczona w punkcie szesnastym opinii, dotyczy wyrazu „uwzględnić”. Czasownik „uwzględnić” w polskim prawodawstwie, za sprawą używania go do formułowania wytycznych w przepisach upoważniających ministrów do wydawania rozporządzeń, jest rozumiany jako wskazujący nie tylko na konieczność zapoznania się z czymś, lecz także na obowiązek postąpienia w taki sposób, który ucieleśni to coś w danym akcie wykonawczym. Innymi słowy: gdybyśmy pozostawili przepis w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, zawierającym czasownik „uwzględnić” użyty w stosunku do wyników przeprowadzanych konsultacji, oznaczałoby to nie tylko obowiązek zapoznania się przez generalnego inspektora ze wspomnianymi wynikami konsultacji, lecz także obowiązek postąpienia zgodnie z tym, co w toku konsultacji zostało uzgodnione. A w przypadku rozstrzygnięcia organu ochrony danych osobowych innego państwa należącego do Europejskiego Obszaru Gospodarczego ustawodawca przewidział tylko, że generalny inspektor może uwzględnić takie rozstrzygnięcie.

Podsumuję: uwaga Biura Legislacyjnego zmierza do tego, żeby zastąpić czasownik „uwzględnić” czasownikiem „zapoznaje się”. Nie zmieni to charakteru obowiązku związanego z wynikiem konsultacji i rozstrzygnięcia, a równa postępowanie generalnego inspektora wobec wyniku konsultacji i wobec rozstrzygnięcia innego organu ochrony danych osobowych państwa należącego do EOG. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę, GODO.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Wojciech Wiewiórowski:

Tym razem również się nie zgodzę, z obydwoma uwagami. Mówimy tu tak naprawdę o dwóch różnych sytuacjach. Pierwsza sytuacja to ta, w której mowa o konsultacjach. To jest sytuacja, w której polski organ ochrony danych osobowych jest tak zwanym *lead authority*, czyli tym, który prowadzi konsultacje mające na celu uznanie czegoś za wiążące reguły korporacyjne. Czyli – powiem w skrócie – jeżeli to polski przedsiębiorca będzie chciał stworzyć takie wiążące reguły korporacyjne, to my będziemy prowadzić konsultacje i my będziemy tutaj decydowali. Z kolei w drugim przypadku chodzi o zatwierdzenie wiążących reguł korporacyjnych, które zostały stworzone poza granicami naszego kraju i w których tworzeniu GODO nie uczestniczył, nie uczestniczył wprost w całym procesie konsultacyjnym. Oczywiście, musi on zapoznać się, jak tutaj słusznie powiedziano, z wynikami wspomnianych konsultacji i ze sposobem ich prowadzenia. Niemniej jednak tak naprawdę decyzja ma charakter zerojedynkowy. Wspomniane sformułowanie „może uwzględnić” oznacza tyle, że generalny inspektor albo uwzględni wspomniane rozstrzygnięcie, i wtedy, że tak powiem, bierze jako całość wyniki konsultacji, które przeprowadził organ za granicą, albo tego rozstrzygnięcia nie uwzględni, bo ma ku temu powód. Z tego, z czym się zapoznał, wynika, że nie może tego uznać za wystarczający powód do uznania wiążących reguł korporacyjnych przyjętych przez inne kraje. To jest takie małe zabezpieczenie przed sytuacją, z którą do tej pory nie mieliśmy do czynienia, ale która może się zdarzyć. Chodzi mianowicie o przypadek, że któryś z organów ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej będzie przyjmował zbyt łagodne kryteria w stosunku do wiążących reguł korporacyjnych podmiotów, które prowadzą działalność główną na jego terytorium. A w sytuacji, kiedy uznamy, że wspomniane konsultacje zostały przeprowadzone poprawnie, po prostu je uwzględniamy i dany podmiot nie musi ponownie przechodzić całego procesu konsultacyjnego w Polsce, tylko przedstawia nam wiążące reguły korporacyjne i sposób prowadzenia konsultacji, a my zatwierdzamy, uwzględniamy w całości, to, co się zdarzyło. Ale możemy też uznać, że nie ma takiej możliwości i trzeba przeprowadzić postępowanie od nowa.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję.

Czy są chętni do zabrania głosu w tej sprawie? Nie.

Wobec tego przystępujemy do omawiania uwagi siedemnastej.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Uwaga siedemnasta jest uwagą o charakterze technicznolegislacyjnym. Proponowana poprawka skreśla pozorną zmianę.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Uwaga jest zasadna.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Przejmuję tę propozycję poprawki.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka została przyjęta.

Uwaga osiemnasta.

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Propozycje poprawek zawarte w uwadze osiemnastej ujednolicają przepisy zmienianych ustaw z przepisami kodeksu karnego dotyczącymi odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Jak rozumiem, tam są dwa podpunkty, tak, Panie Mecenasie?)

Tak, z uwagi na to, że zmiany... Jeżeli Wysokie Komisje przychyliłyby się do naszej propozycji, to zmiany polegałyby na zmianie dwóch odrębnych artykułów rozpatrywanej dziś ustawy. Dlatego to zostało zapisane jako dwie propozycje poprawek.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję.

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

W pełni przychylamy się do przedstawionej uwagi i do propozycji.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Przejmuję te proponowane poprawki.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka została przyjęta.

Uwaga dziewiętnasta.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Uwaga dziewiętnasta dotyczy nowelizowanego art. 16 ust. 9a ustawy o ochronie roślin. W tym przepisie pojawia się sformułowanie „etykieta handlowa towarzysząca roślinom”. Naszą uwagę ponownie można podzielić na dwie części. Pierwsza wątpliwość dotyczy tego, co miałyby oznaczać zwrot „towarzysząca roślinom”. W ust. 9, nie-nowelizowanym omawianą dzisiaj ustawą, ustawodawca stanowi, że etykieta powinna być przytwierdzona do roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów albo ich opakowań, lub przewożących je środków transportu. Tym samym nie wiadomo, co należy rozumieć przez „towarzyszenie roślinom” – czy chodzi tylko o etykiety przytwierdzone do roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów, czy także do ich opakowań lub przewożących je środków transportu.

Druga wątpliwość dotyczy określenia „handlowa”. W dotychczasowych i w pozostałych dodawanych ustawą przepisach mowa jedynie o etykietach, bez przymiotnika „handlowa”. Zasadne byłoby więc doprecyzowanie, co się kryje pod tym sformułowaniem. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, proszę o rozwianie przedstawionej wątpliwości. Bo propozycji poprawki nie ma.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

O wypowiedź w tym zakresie chciałbym poprosić pana naczelnika Kielaka z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Myślę, że on w sposób najbardziej kompetentny rozjaśni sytuację.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo prosimy. Kto towarzyszy tym roślinom?

**Naczelnik Wydziału
Kwarantanny i Ochrony Roślin
w Departamencie Hodowli
i Ochrony Roślin
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Krzysztof Kielak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Krzysztof Kielak, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ja może pokrótce wytłumaczę ideę wspomnianej zmiany w ustawie o ochronie roślin. Otóż zgodnie z ustawą o ochronie roślin, która wdraża w omawianym tu zakresie przepisy Unii Europejskiej, określone rośliny bądź produkty roślinne wprowadzane do obrotu na terytorium Unii

Europejskiej powinny być zaopatrzone w paszport roślin, który ma mieć – tak to można ogólnie ująć – formę etykiety. Jednocześnie wszystkie towary wprowadzane do obrotu są zaopatrywane w etykiety przygotowywane przez producenta w celach handlowych. Tak więc mamy sytuację, w której dany towar musi być zaopatrzony w paszport roślin, będący etykietą, a jednocześnie producent roślin czy też wytwórca produktów roślinnych lub przedmiotów objętych przepisami z zakresu zdrowia roślin zaopatruje wspomniany towar jeszcze w swoją własną etykietę, przygotowaną w celach handlowych, która zawiera takie informacje jak nazwa producenta, nazwa towaru, a w przypadku roślin często także informacja na temat warunków ich uprawy. Istotą omawianej zmiany jest to, aby podmiot – jeżeli uzna, że jest to dla niego korzystniejsze, łatwiejsze, prostsze czy też tańsze – mógł wkomponować paszport roślin w swoją etykietę przygotowaną w celach handlowych. Tak żeby można było mówić o jednej etykiecie, która pełniłaby funkcję etykiety handlowej producenta towaru, a jednocześnie miała wkomponowany w siebie paszport roślin. Tak że kiedy mówimy o etykiecie handlowej, mamy na myśli tę etykietę, w którą producent roślin czy też wytwórca produktów roślinnych albo przedmiotów zaopatruje towary wprowadzane przez siebie do obrotu. Chodzi o to, aby wyraźnie odróżnić wspomnianą etykietę używaną w celach handlowych od etykiety, którą jest paszport roślin. Mam nadzieję, że wytłumaczyłem to w sposób dostatecznie precyzyjny.

A jeśli chodzi o drugą wątpliwość, dotyczącą użytego w przepisie słowa „towarzyszący”, to wydaje się, że nie będzie ono stanowiło istotnego problemu, ponieważ zgodnie z ustawą paszport roślin musi być przytwierdzony do roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów albo ich opakowań. Czyli nawet jeżeli producent będzie chciał wkomponować w swoją etykietę paszport roślin, to będzie ona musiała spełnić wymóg, o którym mowa w art. 16 ust. 9. Tak więc my rozumiemy wspomniane towarzyszenie jako tożsamy z przytwierdzeniem do roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów albo ich opakowań, tak aby ten wymóg obowiązujący dla paszportu roślin był spełniony. Tak że wydaje się, że w przyszłości nie powinno tu być problemów interpretacyjnych. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.
Biuro Legislacyjne jednak będzie się bronić.
Proszę bardzo.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Dziękuję bardzo.
Ja chciałbym tylko zapytać... Zostało tu powiedziane, że etykieta rzeczywiście jest przytwierdzona do roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów albo ich opakowań. Zgoda. Ale w przywołanym przepisie w ust. 9 jest dalej napisane: „lub przewożących je środków transportu”. To już jest coś innego. Tu mowa nie tylko o roślinie lub

jej opakowaniu, lecz także o przewożącym te rośliny lub opakowania środka transportu. I teraz mam pytanie, czy to jest zamierzone. Bo jednak mimo wszystko jest tutaj brak precyzji w we wspomnianym zakresie. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę o krótkie odniesienie się do wątpliwości.

Naczelnik Wydziału Kwarantanny i Ochrony Roślin w Departamencie Hodowli i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Kielak:

Jeżeli już mówimy o środku transportu, to... Etykiety wykorzystywane w celach handlowych raczej nie są przytwierdzane do środka transportu, tak więc raczej nie ma wspomnianego problemu. W przepisie mówimy o etykiecie, która towarzyszy roślinom, produktom roślinnym lub przedmiotom, czyli, że tak powiem, jest razem z nimi wprowadzana do obrotu. Rzadko się zdarza, żeby ktoś wprowadzał do obrotu towary wraz ze środkiem transportu, w którym się one znajdują. Tak więc chyba nie powinno być problemu. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Słowo „towarzysząca” znowu wzbudziło zainteresowanie Biura Legislacyjnego. Bardzo bym prosił jednak o wzajemne konsultacje, bo trochę chyba, że tak powiem, nie nadążyliśmy wszyscy za akcją.

Bardzo proszę, uwaga dwudziesta.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Dziękuję bardzo.

Uwaga dwudziesta dotyczy art. 16 ust. 15 ustawy o ochronie roślin. Przepis ten, zdaniem Biura Legislacyjnego, został zredagowany nieprawidłowo, ponieważ jego literalne brzmienie prowadziłyby do wyinterpretowania normy, zgodnie z którą wojewódzki inspektor wydawałby podmiotowi upoważnienie do wydawania paszportów roślin w imieniu tego właśnie podmiotu. A intencją, jak można domniemywać, było to, aby wspomniane upoważnienie dotyczyło wydawania paszportów w imieniu wojewódzkiego inspektora. I do tego właśnie zmierza zaproponowana przez Biuro Legislacyjne poprawka. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Mnie się wydaje, że przyjęcie zaproponowanej poprawki może wprowadzić jeszcze więcej niejasności, bo... Uwaga jest wprawdzie redakcyjna, więc nie ma tu jakiegoś wielkiego przedmiotu sporu, niemniej jednak obecne brzmienie wydaje się jednoznaczne, również w sensie logicznym procesu. Jeżelibyśmy wprowadzili poprawkę, o której mówi pan mecenas, to z kolei z językowego punktu widzenia okazałoby się to może niezbyt szczęśliwe. Bo wtedy byłoby „wojewódzki inspektor może upoważnić ten podmiot do wydawania w imieniu wojewódzkiego inspektora” i powstawałoby pytanie którego wojewódzkiego inspektora itd. A wydaje się, że trudno byłoby w przypadku obecnego brzmienia uznać interpretację, że inspektor będzie wydawał wspomniane świadectwo w imieniu podmiotu. To zawsze będzie odczytywane jako „w imieniu inspektora”.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Biuro Legislacyjne, proszę.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Ja tylko krótko przedstawię interpretację, to znaczy odtworzenie toku rozumowania Biura Legislacyjnego. Przepis jest długi, a zaimek dzierżawczy „jego”, w sposób logiczny, zgodnie z zasadami dotyczącymi składni języka polskiego, odwołuje się do ostatnio użytego rzeczownika w odpowiednim przypadku, a w omawianym tu zdaniu ostatnio użytym rzeczownikiem w odpowiednim przypadku jest „podmiot”, a nie „wojewódzki inspektor”. Z tego względu proponowana poprawka Biura Legislacyjnego naszym zdaniem jednak doprecyzowuje brzmienie przepisu i ułatwia jego interpretację. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy w tej sprawie...
Jednak doszliśmy, jak widzę, do wymiany poglądów.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Dorzućmy tę dyskusję do poprzedniej poprawki i do uzgodnień między Biurem Legislacyjnym a ministerstwem rolnictwa.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dobrze, bardzo proszę.

Notujemy, że wspomniana kwestia będzie jeszcze wyjaśniana.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w sprawie uwagi dwudziestej? Nie.

Wobec tego przystępujemy do omawiania uwagi dwudziestej pierwszej. Bardzo proszę.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Dziękuję bardzo.

Uwaga dwudziesta pierwsza dotyczy art. 16 ust. 15e pkt 2 ustawy o ochronie roślin. W odniesieniu do wspomnianego przepisu pojawia się pytanie, w jaki sposób będzie następowała odmowa wydania upoważnienia do wydawania paszportów zastępczych.

Biuro Legislacyjne, przyjąwszy, że intencją ustawodawcy było zachowanie formy decyzji także dla odmowy wojewódzkiego inspektora w sprawie udzielenia upoważnienia do wydawania paszportów zastępczych, proponuje poprawkę, która znalazła się w opinii. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Uwaga jest zasadna.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Przyjmuję tę poprawkę.

Czy są chętni do zabrania głosu w omawianej sprawie? Nie.

Wobec tego głosujemy.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3).

3 senatorów wstrzymało się od głosu. Na to możemy liczyć, jak widzę.

Poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę, uwaga dwudziesta druga.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Dziękuję bardzo.

Uwaga dwudziesta druga dotyczy art. 16 ust. 18 i 18a ustawy o ochronie roślin. Zdaniem Biura Legislacyjnego w wymienionych przepisach nieprawidłowo określono postawę, która może zostać przyjęta w związku z cofnięciem czy też zmianą upoważnienia, a w przypadku ust. 18a – także ze zmianą zakresu roślin, produktów roślinnych

lub przedmiotów, dla których paszporty roślin mogą być wydawane przez upoważniony podmiot. W przypadku art. 18 wydaje się, że zawarta w nim fakultatywność jest nieuzasadniona ze względu na przesłanki, które zostały wymienione w pktach 1–3 tego samego ustępu. A w przypadku art. 18a wspomniana fakultatywność jest chyba jeszcze trudniejsza do obrony z tego względu, że w ust. 15f, który także jest zmieniany – ta zmiana znajduje się kilka linijek wyżej – zostało kategorycznie stwierdzone, że w drodze rozporządzenia zostaną określone rośliny, produkty roślinne lub przedmioty, dla których paszporty roślin nie będą mogły być wydawane. Tak więc skoro, jak rozumie Biuro Legislacyjne, będzie rozporządzenie, w którym zostanie kategorycznie określone, dla których roślin wspomniane paszporty nie mogą być wydawane, to pozostawianie pewnego zakresu swobody w ust. 18a jest nieuzasadnione. I właśnie do tego zmierza propozycja poprawki Biura Legislacyjnego. Sprowadza się ona do zastąpienia w ust. 18 wyrazów „może być w każdym czasie cofnięte” wyrazami „cofa się”, a w ust. 18a wyrazów „może być również w każdym czasie cofnięte” wyrazami „cofa się” oraz wyrazów „może być w każdym czasie zmienione” wyrazami „zmienia się”. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Uwaga jest zasadna.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo dziękuję.

Przejmuję tę poprawkę.

Czy są chętni do zabrania głosu w tej sprawie? Nie.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (2)

Tym razem tylko 2 senatorów wstrzymało się od głosu.

Bardzo dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do omawiania uwagi dwudziestej trzeciej. Bardzo proszę.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Dziękuję.

Uwaga dwudziesta trzecia dotyczy art. 21 ustawy o ochronie roślin. Tę uwagę również można podzielić na dwie części. Pierwsze pytanie, które powstaje w związku z przywołanym artykułem, dotyczy tego, czy rośliny, produkty roślinne lub przedmioty ujęte we wspomnianym w przepisie wykazie będą innymi niż te, które minister

określi w drodze rozporządzenia wydanego na podstawie art. 20 ustawy o ochronie roślin. A jeżeli tak, to – i to jest drugie pytanie – dlaczego ustawodawca przewiduje dla ministra obowiązek ponownego sformułowania, określenia czy udostępnienia wykazu właśnie tych roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów? I z tym wiąże się poprawka zaproponowana przez Biuro Legislacyjne. Proponujemy skreślenie lit. b w art. 19 pkt 3 ustawy, z tego względu, że jeżeli nie będzie jasnej podstawy przewidującej obowiązek dla ministra, to minister i tak zawsze przecież będzie mógł wspomniany wykaz sporządzić i umieścić na swojej stronie internetowej. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Ja rozumiem, co do zasady, uwagi Biura Legislacyjnego. Wspomniane wykazy nie będą się różniły. Ten drugi będzie jednak zawierał kody celne. I w związku z tym wspomniany przepis ma, moim zdaniem, również walor praktyczny. Jeżeli chodzi bowiem o identyfikację wspomnianych towarów, przez organy Służby Celnej, ale też przez samych przedsiębiorców, to wprowadzenie obowiązku wydania obwieszczenia, o którym tu mowa, będzie w praktyce nadawało wspomnianej klasyfikacji taki, że tak powiem, pewniejszy charakter. Szczególnie że mamy już w ustawie o ochronie roślin jeden przypadek, w którym takie obwieszczenie też ma być wydane. Tak więc naszym zdaniem wspomniane względy praktyczne przemawiałyby za tym, żeby pozostawić omawiany tu przepis.

A jeżeli chodzi o kwestię wydawania paszportów i kwestię formularzy, to one... Reasumuję: co do obwieszczenia, to wolałbym pozostawić przepis w tym brzmieniu, które zostało wypracowane.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Dziękuję bardzo.

Nowo dodawany art. 21 ust. 1c przewiduje nie że będzie wydawane obwieszczenie, tylko że będzie udostępniany wykaz. O obowiązku przygotowania obwieszczenia była mowa w art. 22 ust. 1c, który omawianą właśnie ustawą jest uchylany. Zgodnie z nowo dodawanym ust. 1c teraz będzie tylko wykaz wspomnianych roślin. I w związku z tym pojawia się pytanie, czy na podstawie tego wykazu będzie można interpretować... Czy będzie się z tym wiązał jakkolwiek obowiązek. Jeżeli nie, to Biuro Legislacyjne

uważa, że taki wykaz nie będzie miał charakteru normatywnego. A skoro tak, to trudno przewidywać, że będzie jakaś uzasadniona potrzeba wprowadzania obowiązku tworzenia i udostępniania wspomnianego wykazu. Minister zawsze będzie przecież mógł udostępnić taki wykaz na swojej stronie, również bez omawianego właśnie przepisu. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Okay, to rzeczywiście nie będzie obwieszczenie, tylko wykaz. Niemniej jednak za przyjęciem omawianego rozwiązania stały głosy samych przedsiębiorców, którzy... Ja się zgadzam, że oczywiście wspomniany wykaz może zostać przygotowany i bez obowiązku ustawowego, ale jeżeli pozostawimy przepis, o którym mowa, to wówczas nie będzie żadnych wątpliwości, że taki wykaz powstanie i będzie miał swoje źródło w ustawie. Rzeczywiście, nie będzie on źródłem praw ani obowiązków, będzie jednak miał walor informacyjny. I będzie zapewnione, że zostanie on przygotowany i udostępniony przedsiębiorcom.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Biuro Legislacyjne.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Ja powiem tylko jedno zdanie. §11 zasad techniki prawodawczej: „W ustawie nie zamieszcza się wypowiedzi, które nie służą wyrażaniu norm prawnych”. Dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj*: Jeśli można, to chciałbym jeszcze poprosić o wypowiedź pana dyrektora Michalaka z Ministerstwa Finansów.)

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Cel
w Ministerstwie Finansów
Tomasz Michalak:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja rozumiem technikę legislacyjną, ale chciałbym też, żebyśmy wzięli pod uwagę pewien rozsądek i oczekiwania przedsiębiorców, którzy mają pewien kłopot z klasyfikowaniem przeróżnych towarów. I żeby temu kłopotowi

zaradzić, żeby była jednolitość w klasyfikacji produktów – tam jest dziesięć tysięcy pozycji, przeróżnych, trudnych, bo rośliny pod względem klasyfikacji nie należą do łatwych – warto po prostu opublikować wspomnianą wspólną pracę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Służby Celnej Ministerstwa Finansów i przekazać ją przedsiębiorcom do używania. To, o czym tutaj mowa, to rozwiązanie absolutnie proprzedsiębiorcze. Nie chciałbym, żeby technika legislacyjna ograniczała to, co robimy dla przedsiębiorców.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Osobiście podzielam pana zdanie, że rośliny to trudny temat, czego przykładem jest ta wymiana poglądów.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w omawianej sprawie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do omawiania kolejnej uwagi, dwudziestej czwartej.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Dziękuję bardzo.

Uwaga dwudziesta czwarta dotyczy nienowelizowanych art. 103 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie roślin i art. 104 pkt 2 ustawy o ochronie roślin. Nowelizacja wprowadza w ustawie o ochronie roślin zmiany, które prowadzą między innymi do tego, że formularze paszportów roślin nie będą już wydawane. To znaczy z ustawy zostają wyrugowane formularze paszportów roślin. I wydaje się, że ustawodawca nie wychwycił wszystkich przypadków, wszystkich przepisów wspomnianej ustawy, w których jest mowa o formularzach paszportów roślin. A skoro tak, to należałoby, jak się wydaje, przejrzeć ustawę i, że tak powiem, oczyścić ją z tych fragmentów, w których pojawiają się jeszcze wspomniane formularze paszportów roślin.

Należy tu zwrócić uwagę, że przyjęcie proponowanej poprawki dotyczącej art. 104 pkt 2 ustawy mogłoby spowodować konieczność dodania przepisu przejściowego, ponieważ art. 104 pkt 2 jest częścią przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Jeśli dobrze rozumiemy, to uwaga dwudziesta czwarta zawiera dwie propozycje poprawek. Pierwsza obejmuje dwa punkty, a druga, ta zaczynająca się od „po art. 36 dodaje się” – jeden punkt.

(*Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski*: Tak.)

Dobrze. Dziękuję.

Panie Ministrze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj*: Czy ja mógłbym poprosić pana naczelnika Kielaka o krótkie odniesienie się do przedstawionej propozycji?)

Proszę bardzo.

**Naczelnik Wydziału
Kwarantanny i Ochrony Roślin
w Departamencie Hodowli
i Ochrony Roślin
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Krzysztof Kielak:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zapewnić, że pozostawienie wspomnianych przepisów w niezmienionej postaci nie jest pomyłką czy błędem, ale celowym zamierzeniem. Na czym to zamierzenie polega? Paszport roślin, tak jak powiedziałem, jest to pewna etykieta, w stosunku do której są określone wymagania, przede wszystkim w odniesieniu do jej trwałości, czyli do materiału, z którego jest ona wykonywana. Obecnie mówimy, że albo paszport roślin może zostać wydany przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa, albo podmiot może zostać upoważniony przez wojewódzkiego inspektora do samodzielnego wydawania paszportów roślin. Czyli wspomniany podmiot może – jeżeli ma takie możliwości techniczne – przygotować etykietę samodzielnie, może też zlecić przygotowanie formularza, pustej etykiety, którą następnie wypełni, drukarni czy innemu podmiotowi, który ma odpowiednie wyposażenie. I chcemy zachować trzecią możliwość, w ramach której podmiot może zakupić pusty formularz paszportu roślin od Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. A to dlatego, że ponieważ Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa wydaje dużo paszportów roślin, to może je odsprzedawać, oczywiście bez żadnego zysku, po takiej cenie, w jakiej sama je zamawia w ilościach hurtowych. Dzięki temu przedsiębiorca kupujący paszport roślin od Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa może go otrzymać za stosunkowo niską cenę. W przypadku przedsiębiorców, którzy kupują paszporty roślin w dużych ilościach, może to rzeczywiście nie mieć znaczenia, ponieważ jeśli zamówią oni pełne paszporty roślin albo formularze, które samodzielnie będą wypełniać, na rynku, to też będą mogli uzyskać odpowiednio niską cenę. Jednak gdyby przedsiębiorcy, którzy będą potrzebowali niewielkiej liczby paszportów roślin, pojedynczych sztuk, chcieli zamówić taką pustą etykietę na rynku, to na pewno musieliby za nią zapłacić znacznie wyższą cenę niż w przypadku zakupu od Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Wydaje się więc, że zachowanie wspomnianego rozwiązania, to jest możliwości zakupienia od Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa pustych formularzy paszportów roślin przez podmioty, które są upoważnione do samodzielnego już dalszego wypełniania wspomnianych paszportów i zaopatrywania w nie towarów, jest z punktu widzenia przedsiębiorców rozwiązaniem korzystnym. I propozycja pozostawienia takiej możliwości wyszła właśnie od Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, mającej najbliższy kontakt z podmiotami, na które nałożony jest obowiązek zaopatrywania towarów w paszporty roślin. Tak więc wydaje mi się, że naprawdę warto się w to wsłuchać i pozostawić wspomnianą możliwość. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Młodszy Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Jeśli byłaby taka możliwość, to chcielibyśmy wspomnianą kwestię jeszcze skonsultować później z przedstawicielami ministerstwa, dobrze?

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, jest prośba ze strony Biura Legislacyjnego. Jak rozumiem, przyjmiecie i z ministerstwem rolnictwa...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj: Mamy, że tak powiem, pakiet trzech wątpliwości i one zostaną szybko rozwiane.*)

Dziękuję.

Przystępujemy do omawiania uwagi dwudziestej piątej.

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga dwudziesta piąta dotyczy już ustawy VAT. W naszej ocenie jest to uwaga technicznolegislacyjna. Odnosi się ona do tego, że nie ma potrzeby posługiwania się skrótem „AEO” w przypadku określenia upoważnionego podmiotu gospodarczego.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Okay, uwaga jest zasadna.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Przejmuję proponowaną poprawkę.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki związanej z uwagą dwudziestą piątą? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta.

Uwaga dwudziesta szósta.

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Jest to ponownie uwaga o charakterze technicznolegislacyjnym. Uwzględnia ona wcześniejsze wprowadzenie skrótu w ustawie.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Tak, uwaga jest zasadna.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Pozytywna opinia ministerstwa.

Przejmuję proponowaną poprawkę.

Bardzo proszę, kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę, uwaga dwudziesta siódma.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga dwudziesta siódma. Przepis art. 10 ust. 2 prawa celnego wprowadza wyrażenie „inne podmioty upoważnione na podstawie odrębnych ustaw”. Jak wskazuje analiza rozpatrywanej dziś ustawy, wspomniane „inne podmioty upoważnione na podstawie odrębnych ustaw” to obecnie jedynie Krajowa Izba Gospodarcza, która jest upoważniona zgodnie z ustawą o izbach gospodarczych. Tak więc naszym zdaniem proponowana poprawka jest zasadna, wprowadza ona jednoznaczne, precyzyjne odesłanie.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Teoretycznie pan mecenas ma rację. Niemniej jednak ja bym wolał pozostawić obecne brzmienie, jako że w Sejmie miała miejsce dosyć, że tak powiem, energiczna dyskusja nad wspomnianym przepisem i końcowe ustalenie było takie, że dzisiaj ograniczamy krąg podmiotów posiadających uprawnienie, o którym mowa, do Krajowej Izby Gospodarczej, ale monitorujemy wykonywanie przepisu i nie zamykamy drogi do rozszerzenia tego kręgu w przyszłości. Teoretycznie on mógłby wówczas zostać rozszerzo-

ny poprzez kolejną nowelizację ustawy o Służbie Celnej. Ale moglibyśmy teraz zostawić przepis ustawy o Służbie Celnej otwierający możliwość rozszerzenia, pozostawiający przestrzeń dla podmiotów innych niż Służba Celna, a kwestia tego, jakie to będą podmioty, byłaby wówczas regulowana już przez ustawy szczegółowe, w szczególności ustawę o izbach gospodarczych. I dzięki temu w przypadku rozszerzania wspomnianego kręgu o inne podmioty nie nowelizowalibyśmy już ustawy o Służbie Celnej. I poprzez pozostawienie przepisu, o którym mowa, dalibyśmy też wyraźny sygnał, że kwestia rozszerzenia w przyszłości wspomnianego uprawnienia na inne izby jest otwarta.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Jest to uwaga o charakterze technicznolegislacyjnym, ale... Każda zmiana i każde rozszerzenie w przyszłości wspomnianego kręgu podmiotów będzie wymagać zmian ustawowych. Tak więc zasadna będzie wtedy również zmiana prawa celnego. A żeby przepis był dostatecznie jasny i precyzyjny, wymaga obecnie precyzyjnego odesłania.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Ale zmiana, o której mówiłem, wymagałaby tylko zmiany ustawy o izbach gospodarczych, a ustawa o Służbie Celnej zostałaby już pozostawiona w kształcie nadanym obecnie omawianą nowelizacją.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy są chętni do zabrania głosu w tej sprawie? Nie.

Wobec tego przystępujemy do omawiania uwagi dwudziestej ósmej. Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Jest to propozycja poprawki, która w naszej opinii skreśliłaby normatywnie zbędne fragmenty przepisu.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Jeśli można, to chciałbym o wypowiedź w tym zakresie poprosić pana dyrektora Bronickiego z Ministerstwa Finansów. I ewentualnie, Panie Dyrektorze, jeśli można by było poruszyć jeszcze od razu kwestię tej dodatkowej refleksji dotyczącej art. 89 ust. 16...

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o propozycję poprawki Biura Legislacyjnego zawartą w uwadze dwudziestej ósmej, to...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Przeproszam najmocniej, ale bardzo proszę bliżej mikrofonu.)

...nie zmienia ona charakteru przepisu, o którym mowa, nie jesteśmy więc przeciwni jej przyjęciu.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czyli, jak rozumiem, akceptujecie państwo uwagę dwudziestą ósmą.

(Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki: Tak.)

Przejmuję proponowaną poprawkę.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka została przyjęta.

Proszę bardzo, uwaga dwudziesta dziewiąta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga dwudziesta dziewiąta również dotyczy ustawy o podatku akcyzowym. Zgodnie z nowo wprowadzonym art. 7e wiążąca informacja akcyzowa obejmuje tylko jeden wyrób akcyzowy oraz jeden samochód osobowy. Takie brzmienie wydaje się jasne i precyzyjne. W uzasadnieniu do projektu ustawy można jednak przeczytać: „Przez określenie, że wniosek obejmuje tylko jeden samochód osobowy, należy rozumieć nie jeden indywidualnie oznaczony pojazd, ale pojazd opisany w taki sposób, który umożliwi jego klasyfikację zgodnie z Nomenklaturą Scaloną”. W tym przypadku literalne brzmienie przepisu w bardzo istotny sposób odbiega od jego rozumienia przez ustawodawcę wyrażonego w uzasadnieniu. Należy pamiętać, że uza-

sadnienie do projektu ustawy nie może tworzyć wartości normatywnej i podczas interpretacji tekstu może być brane pod uwagę jedynie pomocniczo. Tutaj literalne brzmienie odbiega od intencji ustawodawcy w tak znacznym stopniu, że naszym zdaniem czyni to omawiany przepis w istotny sposób wadliwym. Nie przedstawiamy tutaj propozycji poprawki, zwracamy jednak uwagę na wspomnianą istotną rozbieżność. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Nie ma propozycji poprawki, niemniej jednak bardzo proszę o komentarz ze strony ministerstwa, jeśli to możliwe.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, my tutaj zakładamy racjonalność organów w postępowaniu. Dlatego napisaliśmy w uzasadnieniu to, co tam jest napisane. Przepis, o którym mowa, będzie dotyczył tak naprawdę sytuacji, kiedy pojawi się wątpliwość w stosunku do danego samochodu. Nikt nie będzie zakładał złej intencji organu i kwestionował tego, że konkretny samochód, który faktycznie jest osobowy i wszyscy wiedzą, że jest osobowy... Nikt nie będzie go uznawał za ciężarowy. To w ogóle nie ma nic wspólnego z... Wszyscy wiedzą, że samochód osobowy danego typu jest osobowym i nie ma potrzeby tego wyjaśniać w przepisie. A interpretacja czy wiążąca informacja akcyzowa, podobnie jak w przypadku wiążących informacji taryfowych, ma dotyczyć konkretnego przedmiotu, którym się zajmujemy, który musi zostać zbadany czy oceniony. Ten konkretny, żaden inny. I zakładamy tutaj racjonalność organu w postępowaniu. Dlatego w uzasadnieniu jest napisane to, co zostało przytoczone. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania w omawianej sprawie? Nie.

Wobec tego przechodzimy do uwagi trzydziestej. Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

W art. 7e ust. 2 i 3 ustawy o podatku akcyzowym wskazuje się na formalne wymogi co do wniosku o wydanie wiążącej interpretacji akcyzowej. Jeżeli to są jedyne wymogi formalne, to katalog takich wymogów powinien być zamknięty. W związku z tym proponujemy wykreślenie wyrazów „w szczególności”.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj: Ponownie poproszę o wypowiedź pana
dyrektora.*)

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Uważamy, że wspomniany katalog powinien być otwarty – dla dobra podmiotu, żeby mógł on złożyć również inne dokumenty w sprawie, o której mowa w przepisie. Tak więc proponujemy nie uwzględniać przedstawionej propozycji poprawki.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy są pytania w sprawie wspomnianej propozycji poprawki? Nie.

Przystępujemy do omawiania kolejnej, trzydziestej pierwszej uwagi. Chcę poinformować, że omówiliśmy już prawie 75% uwag przygotowanych przez Biuro Legislacyjne.

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

To kolejna uwaga, która dotyczy ustawy o podatku akcyzowym i wiążącej informacji akcyzowej. Zgodnie z art. 7e ust. 3 do wniosku o wydanie wiążącej informacji akcyzowej załącza się dokumenty odnoszące się do wyrobów akcyzowych, umożliwiające organowi podatkowemu dokonanie właściwej klasyfikacji wyrobu akcyzowego albo samochodu osobowego. Jest to wymóg formalny, co oznacza, że wspomniane dokumenty będą oceniane już na etapie wstępnym, na etapie formalnoprawnej oceny wniosku o wydanie wiążącej informacji akcyzowej. Organ będzie więc dokonywał wspomnianej oceny bez przeprowadzenia całego postępowania. Tymczasem wydaje się, że dopiero po przeprowadzeniu postępowania i po zbadaniu wspomnianych dokumentów będzie on mógł wydać WIA. Z tego punktu widzenia można sobie zadać pytanie, czy wspomniany przepis daje osobie wnioskującej o wspomnianą wiążącą informację akcyzową dostateczne gwarancje. Konsekwencją nieprzedstawienia nie określonych bliżej przez ustawodawcę dowodów będzie bowiem pozostawienie przez organ sprawy bez rozpatrzenia. Naszym zdaniem wspomniana ocena dowodów powinna być dokonywana w postępowaniu, a nie na etapie poprzedzającym postępowanie, poprzedzającym ocenę merytoryczną. Bo w zasadzie będzie to ocena merytoryczna.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Z naszego punktu widzenia i z naszej praktyki... Trzeba pamiętać, że przepisy dotyczące wiążącej informacji akcyzowej tak naprawdę w dużej części bazują na tych dotyczących wiążącej informacji taryfowej. I w tym zakresie mamy już tutaj praktykę, zarówno po stronie organu, jak i po stronie podmiotów, które się o wspomnianą informację ubiegają. Czymś normalnym jest, że rozpoczynamy procedowanie dopiero po stwierdzeniu kompletności złożonego wniosku. I tak do tego podchodzimy. Nie zakładamy jednak ani złej woli organu, ani złej woli podmiotu, któremu zależy przecież na tym, żeby wspomniana wiążąca informacja została wydana. Tak więc proponujemy nie uwzględniać przedstawionej wątpliwości. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy są pytania w omawianej sprawie? Nie.

Wobec tego proszę bardzo o przedstawienie uwagi trzydziestej drugiej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga trzydziesta druga również dotyczy wiążącej informacji akcyzowej. Chodzi o art. 7f ust. 1 ustawy. Przepis ten obciąża podmiot wnioskujący o wydanie wiążącej informacji akcyzowej opłatami z tytułu przeprowadzonych z urzędu badań lub analiz wyrobów akcyzowych. Taka konstrukcja wydaje się odstępstwem od ogólnych reguł ordynacji podatkowej, zgodnie z którymi koszty postępowania przeprowadzonego przez organ z urzędu z zasady obciążają ten właśnie organ. W omawianym przypadku, jak powiedziałem, odchodzimy od wspomnianej zasady z ordynacji, bo koszty, o których mowa, będą zawsze obciążać wnioskującego.

Z omawianym przepisem wiążą się też kolejne wątpliwości. Wspomniane koszty mają odpowiadać rzeczywistym wydatkom poniesionym z tytułu przeprowadzonych badań lub analiz. Badania te mogą być przeprowadzane przez podmiot komercyjny, czyli, jak rozumiem, podmiot, który na takim badaniu powinien zarobić. Czy przez „rzeczywiste wydatki” należy więc rozumieć rzeczywiste koszty poniesione przez podmiot przeprowadzający badanie czy koszty, które poniósł organ zlecający daną ekspertyzę? Naszym zdaniem omawiany przepis nie daje odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ponownie mamy tu do czynienia z kalką z wiążącej informacji taryfowej. Praktyka... Mówimy tutaj o kosztach, które poniósł organ, rzeczywistych kosztach badań. Nie wyobrażamy sobie ani zarabiania na tym, ani ponoszenia ze wspomnianego tytułu strat w budżecie państwa. Tak że proponujemy nie przyjmować poprawki w omawianym tu zakresie. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Ja jednak mam w tym momencie pytanie. Jakim to jest ułatwieniem – tak trochę przekornie zapytam – że kosztami obciąża się wnioskującego? Jak rozumiem, taka była do tej pory praktyka, tak? Czy dobrze zrozumiałem?

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Panie Przewodniczący, ułatwieniem dla podmiotu jest to, że zostanie wiążącą informacją akcyzową i ma pewność działania gospodarczego. Żeby ją otrzymać, trzeba partycypować w kosztach, które budżet będzie ponosił. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo dziękuję.
Uwaga trzydziesta trzecia.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga trzydziesta trzecia to jest w zasadzie prośba. Chodzi o to, czy nie udałoby się doprecyzować pojęć „inne akredytowane laboratoria” oraz „międzynarodowe instytucje naukowe”, tak aby przepis art. 7f ust. 2, dotyczący podmiotów mogących przeprowadzać badania i analizy, o których rozmawialiśmy wcześniej, był dostatecznie jasny i precyzyjny. Bo w tej chwili krąg wspomnianych podmiotów wydaje się nie do końca określony. Nie wiemy, co rozumieć przez akredytowane laboratoria inne niż te, o których mowa w ustawie – Prawo celne.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Akredytowane laboratorium to laboratorium, które ma akredytację. To może być każde laboratorium, które ma taką akredytację. My nie chcemy tutaj zawężyć zakresu wspomnianych podmiotów do jakichś konkretnych laboratoriów, dlatego też nie doprecyzowujemy przepisu, o którym mowa, w żaden sposób, nie wskazujemy konkretnych laboratoriów. Akredytacja to proces, w wyniku którego dane laboratorium dostaje tak zwane zaświadczenie o akredytacji. I chcemy, żeby na tej podstawie to wszystko działało. Chcemy również, żeby wszystkie instytucje naukowe, które działają na podstawie innych przepisów, mogły wykonywać wspomnianego typu badania. To wszystko ma też na celu dobro podmiotu. Chodzi o to, żeby nie ograniczać go... Bo możemy spotkać się ze specyficznymi przypadkami, w których na przykład laboratorium celne nie poradzi sobie z jakimś badaniem. Tak że musimy mieć inne możliwości. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy są chętni do zabrania głosu w omawianej sprawie? Nie.

Wobec tego, Panie Mecenasie, bardzo proszę, przystępujemy do omawiania uwagi trzydziestej czwartej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga trzydziesta czwarta dotyczy art. 7h ust. 1 ustawy o podatku akcyzowym. Jest to przepis, który wzbudził dość istotne wątpliwości już na etapie prac w Sejmie. W zasadzie jego obecne brzmienie zostało wypracowane przez komisję sejmową. Wspomniany przepis brzmi: „WIA traci ważność w przypadku zmiany przepisów prawa podatkowego w zakresie akcyzy, odnoszących się do wyrobu akcyzowego albo samochodu osobowego, w wyniku której WIA staje się niezgodna z tymi przepisami”. W naszej ocenie przepis ten może budzić wątpliwości co do dostatecznej precyzji i jednoznaczności, a tym samym co do jego zgodności z zasadami przyzwoitej legislacji. Trudno jest bowiem wskazać, w którym momencie dana wiążąca interpretacja akcyzowa straci ważność, w związku z jakimi zmianami w przepisach prawa, w jakim stopniu dotyczącymi prawa akcyzowego... Wydaje się, że omawiany przepis jak gdyby antycypuje przyszłe zmiany w prawie. Jeżeli takie zmiany nastąpią, to w celu wyeliminowania decyzji niezgodnej z nowymi przepisami powinny być tworzone stosowne przepisy przejściowe w ustawach, za pomocą których będzie się wspomniane zmiany wprowadzać.

Wydaje się, że w obecnym stanie prawnym wiążąca interpretacja akcyzowa mogłaby stać się niezgodna z przepisami w momencie, w którym byłaby niezgodna

z nomenklaturą scaloną. Tak więc być może wspomniany przepis powinien ograniczać się tylko do tego aspektu niezgodności WIA z powszechnie obowiązującymi przepisami. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę. Dalej jesteśmy w sferze podatków.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, ten przepis faktycznie był dyskutowany na etapie prac Sejmu i taka właśnie jego postać została wypracowana. Dla nas wiadomym jest, że kiedy jakieś przepisy wejdą w życie, to od tego momentu WIA może być z nimi sprzeczna. Dla nas to jest jasne i klarowne.

A jeśli chodzi o uwagę w zakresie nomenklatury, CN, to chcę powiedzieć, że w ustawie o podatku akcyzowym jest art. 3 ust. 2, który stanowi, że dopóki nie zmienimy CN w przepisach o podatku akcyzowym, dopóty te zmiany nie wpływają tak naprawdę na podatek akcyzowy. Tak że proponowalibyśmy nie przyjmować przedstawionej uwagi. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Chce się pan jeszcze odnieść do tej samej sprawy, Panie Mecenasiu?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

My nie wycofujemy się ze swoich uwag. W dalszym ciągu nie wiemy – i adresat przepisu, czyli ten, kto otrzyma wiążącą informację akcyzową, także nie będzie miał pewności – w którym momencie wspomniana wiążąca informacja akcyzowa przestanie obowiązywać, utraci ważność. Na adresata omawianego przepisu, na adresata decyzji w sprawie WIA ustawodawca przerzucił obowiązek monitorowania powszechnie obowiązujących przepisów w celu ewentualnego stwierdzenia, że w pewnym momencie dana WIA straciła ważność. W związku z tym naszym zdaniem przepis może budzić wątpliwości.

I jeżeli pozostawić... Wspomniane pytanie jest nadal otwarte, bo widzimy dalsze wątpliwości związane z omawianym tu sposobem uregulowania kwestii utraty ważności przez WIA. Zgodnie z art. 7h ust. 2 wiążąca informacja akcyzowa, która utraciła ważność w wyniku zmian w przepisach, będzie miała zastosowanie w stosunku do podmiotu, który był adresatem decyzji w sprawie WIA, jeszcze przez pół roku. Naszym zdaniem taka sytuacja może budzić wątpliwości co do nieuzasadnionego różnicowania podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Podmiot, który wystąpił o WIA, po utracie przez nią ważności jeszcze przez pół roku

będzie korzystał z dobrodziejstw ochrony wiążącej informacji podatkowej, podczas gdy taki sam podmiot, który prowadzi tego samego rodzaju działalność gospodarczą, a który nie wystąpił o wiążącą informację akcyzową, będzie już musiał stosować nowe przepisy z nowymi stawkami. Sytuacja prawna wspomnianych podmiotów będzie więc zróżnicowana.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Chyba coś jest na rzeczy.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Rzeczywiście, tak jak pan dyrektor powiedział, omawiany tu problem... Ta propozycja była już dyskutowana, nawet w związku z wątpliwościami Biura Legislacyjnego Sejmu. Została ona poddana analizie Biura Analiz Sejmowych i pan profesor Dzwonkowski wyraził w swojej opinii zdanie, że wspomniany przepis jednak jest zgodny z konstytucją. On chroni... Pan mecenas mówi, że wprowadza się obowiązek śledzenia przepisów. Ja bym powiedział, że jest właśnie odwrotnie. Ten przepis chroni przedsiębiorcę – mówię w takim lekkim uproszczeniu – przed koniecznością codziennego śledzenia zmian prawa. Dzięki temu, że ma on wydaną WIA na konkretny produkt, to nawet jeżeli dany przepis by się zmienił, a przedsiębiorca nie zauważyłby tego w tym samym dniu, kiedy handluje danymi wyrobami czy po prostu używa... Ja bym powiedział właśnie, że omawiany tu przepis chroni przedsiębiorcę, bo w jego interesie został przygotowany wspomniany przedłużony, półroczny termin ważności. To jest, zdaje się, rozwiązanie analogiczne do tego, które mamy obecnie w ustawie akcyzowej odnośnie do WIT, czyli wiążących informacji taryfowych. To jest przepis, który ma chronić stałość i pewność obrotów w przypadku podmiotu, który uzyskał WIA, a potem nie uzyskał... Nie ma też wspomnianej kwestii związanej z koniecznością śledzenia prawa, bo podmiot dopiero występuje o WIA, jeśli już... Tak więc wydaje się, że omawiany przepis raczej chroni obrót i chroni adresata WIA, niż wprowadza jakieś ryzyko dla niego.

Może ewentualnie pan dyrektor jeszcze by uzupełnił, jeżeli chodzi o przedstawioną wątpliwość.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Pan minister wszystko bardzo dobrze powiedział, tak że uzupełnieniem może być tylko to, że omawiany przepis to tak naprawdę znowu kalka z praktycznego, działającego przepisu, który zresztą jest przepisem unijnym w zakresie

WIT. I istotna jest chyba też kwestia, że, po pierwsze, to dotyczy wszystkich podatników, a po drugie, mówimy tutaj o sytuacji, kiedy moglibyśmy podać w wątpliwość w ogóle instytucję wiążącą informacji akcyzowej, bo jedni o nią wystąpią, otrzymają ją i będą mieli pewność gospodarczą, a drudzy o nią nie wystąpią, nie otrzymają jej i nie będą mieli pewności gospodarczej. Tak że można by tutaj oczywiście polemizować. My byśmy chcieli pozostawić przedstawione rozwiązanie, takie samo jak w przypadku WIT, ponieważ często właśnie z WIT korzystamy, będziemy się na nim opierać, będziemy się opierać też na kodach CN. I dlatego praktyka we wspomnianym zakresie powinna być według nas tożsama. Dlatego byśmy chcieli, żeby omawiany przepis pozostał bez zmian. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Biuro Legislacyjne prosiło o głos. Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

W naszej ocenie przedstawiona wątpliwość co do konstytucyjnej zasady równości wobec prawa pozostaje. Chodzi nam o sytuację, w której podmiot posiadający wiążącą informację akcyzową po niekorzystnej zmianie przepisów jeszcze przez pół roku będzie chroniony postanowieniami wspomnianej WIA. Taki sam podmiot, który prowadzi tego samego rodzaju działalność gospodarczą, który nie wystąpił o WIA, bo uznał, że sytuacja jest na tyle klarowna, że nie musi o taką informację występować, nie będzie przez te pół roku chroniony wspomnianymi postanowieniami i będzie musiał stosować przepisy mniej korzystne. To jest sytuacja, która wiąże się z instytucją WIA.

My dostrzegamy potrzebę ochrony uzasadnionych interesów podmiotu, który jest objęty wiążącą informacją akcyzową. Być może zasadne byłoby danie adresatowi takiej wiążącej informacji akcyzowej prawa do zakończenia na starych zasadach transakcji, które już rozpoczął w okresie obowiązywania WIA. Ale przesłanka, że wspomniany podmiot może stosować WIA, jeżeli dotyczy ona wyrobu akcyzowego będącego przedmiotem działalności gospodarczej, jest o wiele szersza. Tak że naszym zdaniem problem niekonstytucyjności pozostaje. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy ktoś chciałby zabrać głos w omawianej sprawie? Nie.

Wobec tego przystępujemy do omawiania uwagi trzydziestej szóstej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

To są nasze wątpliwości, które również dotyczą wiążącej informacji akcyzowej. Chodzi tu o przepis, zgodnie z którym organ podatkowy wydaje decyzję o odmowie wydania wiążącej informacji akcyzowej, jeżeli wniosek o jej wydanie

dotyczy wyrobu akcyzowego lub samochodu osobowego, dla którego podmiot wnioskujący posiada obowiązującą wiążącą informację taryfową, lub jeżeli wniosek dotyczy wyrobu akcyzowego, dla którego podmiot wnioskujący posiada interpretację indywidualną przepisów prawa podatkowego. Jak rozumiem, wspomniany przepis ma chronić przed taką sytuacją, w której podmiot mógłby jednocześnie wnioskować i o informację podatkową, i o interpretację przepisów prawa podatkowego, zgodnie na przykład z ordynacją podatkową, i o wiążącą informację akcyzową. Przepis ten nie uwzględnia jednak sytuacji, w której podmiot złoży wspomniane wnioski jednocześnie. Mam na myśli przypadek, kiedy podmiot nie ma jeszcze ani wiążącej informacji akcyzowej, ani indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego, tylko składa dwa wnioski do dwóch organów. I pojawia się pytanie: co w takiej sytuacji?

Nasze kolejne pytanie dotyczy tego, czy omawiany przepis w dostateczny sposób obejmuje wszystkie możliwe sytuacje wspomnianego typu. Na przykład pojawia się pytanie, czy przepis nie powinien obejmować także zbiegu wiążącej interpretacji akcyzowej i interpretacji przepisów prawa podatkowego w zakresie, w którym wiążąca informacja akcyzowa dotyczy samochodu osobowego, oraz w zakresie, w którym wiążąca informacja akcyzowa, określająca klasyfikację wyrobu akcyzowego, będzie składana przez podmiot, który we wspomnianym zakresie już posiada interpretację indywidualną.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Podatku
Akcyzowego w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo!

Myślę, że wątpliwości pana mecenasu biorą się stąd, że nie widział wniosku składanego w omawianym tu przypadku przez podmiot. W takim wniosku mamy po prostu gotowe rubryki, w których zaznacza się, że ktoś już wystąpił o interpretację podatkową albo o WIT. I w związku z tym organ, już w chwili składania przez podmiot wniosku, wie i ma pełną świadomość... Podatnik, który składa wniosek, też ma pewną świadomość... I nie zakładamy, że będzie chciał nas oszukać. Właśnie tak to ma działać w praktyce: że we wniosku będzie zaznaczone, czy ktoś ma wspomnianą interpretację, czy o nią wystąpił, czy jest w trakcie... Mamy taką wiedzę. Tak więc uważamy, że nie trzeba wspomnianej kwestii doprecyzowywać. Dziękuję bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Ale, jak rozumiem, podstawą do odmowy wydania WIA będzie dopiero sytuacja, w której wnioskujący już posiada interpretację przepisów prawa podatkowego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale to nie wynika z przepisu. Być może państwo będziecie chcieli to doprecyzować w przepisach wykonawczych, ale obecnie z przepisów ustawowych wspomniana kwestia nie wynika. Nie wiem, na ile takie doprecyzowanie będzie możliwe wobec wyraźnego brzemienia przepisu ustawowego. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, czy chciałby pan odpowiedzieć, szczególnie odnośnie do ostatniej poruszonej kwestii?

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Panie Przewodniczący, my z praktycznego punktu widzenia będziemy mieli wiedzę, czy podmiot złożył dany wniosek, czy nie, bo wspomniany podmiot nas o tym informuje. Dlatego nie widzę potrzeby doprecyzowania omawianej kwestii w przepisie. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w omawianej sprawie? Nie.

Przystępujemy do omawiania uwagi trzydziestej siódmej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Tym razem jest to w naszej ocenie uwaga o charakterze technicznolegislacyjnym. W odesłaniu do przepisów działu IV ordynacji podatkowej należy uwzględnić, że sposób liczenia terminów, zarówno materialnych, jak i procesowych, jest określony w art. 12 ordynacji. W związku z tym proponujemy doprecyzowanie odesłania.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje nam się, że chociaż proponowana poprawka jest doprecyzowująca, to nie ma potrzeby jej uwzględnić, ponieważ art. 6 ustawy o podatku akcyzowym odsyła ogólnie do ordynacji podatkowej w zakresie postępowania, a tym samym również we wspomnianym właśnie zakresie. Tak więc wydaje mi się, że wprowadzilibyśmy zbędne powtórzenie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Tak, ale zmieniany przepis, ten, o którym mówimy, również odsyła do ordynacji podatkowej. Więc w takim przypadku może cały przepis jest zbędny.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Coś jest na rzeczy.
Bardzo proszę.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Nie jestem co do tego przekonany, bo wspomniany art. 6 odsyła tylko do kwestii postępowania, a nie do działu IV. Tak więc to są dwie różne sprawy. A postępowanie jest jasno określone. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś chciałby zabrać głos w omawianej sprawie? Nie.

Bardzo proszę, uwaga trzydziesta ósma.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga trzydziesta ósma również dotyczy przepisu art. 71. Przepis ten stanowi: „W zakresie nieuregulowanym w niniejszym dziale do postępowania w sprawach o wydanie WIA stosuje się odpowiednio przepisy działu III rozdziałów 7a i 9 i przepisy działu IV ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacji podatkowa”. O postępowaniu podatkowym traktuje jedynie dział IV. Dział III dotyczy zobowiązań podatkowych. Pojawia się więc pytanie, czy adekwatne jest tutaj sformułowanie „do postępowania w sprawach”, a nie „do spraw”, skoro postępowanie regulowane jest jedynie przez dział IV. I w jakim zakresie będą się stosować przepisy działu III rozdziału 7a, który dotyczy ulg w spłacie zobowiązań podatkowych, i rozdziału 9, który dotyczy nadpłaty podatku? To są pytania dotyczące wyjaśnienia wspomnianych przepisów.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Tutaj pan mecenas ma rację. Uważamy, że odwołanie do rozdziałów 7a i 9 nie jest potrzebne. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Ale, Panie Mecenasie... Jesteśmy w punkcie trzydziestym ósmym, ministerstwo podziela uwagę. Ale tutaj – być może to tylko w moim druku, w naszym druku – nie ma propozycji poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Propozycja poprawki byłaby prosta, sprowadzałyby się do skreślenia...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Proszę ją sformułować.)

Ale skoro już mamy doprecyzować część przepisów, sformułować propozycje poprawek...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: To proponuję, abyście państwo w ramach konsultacji...)

...to może doszlibyśmy jeszcze do jakiegoś wspólnego stanowiska w sprawie odesłania do art. 12 i zaproponowali jedną poprawkę.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Zatem uwaga trzydziesta ósma będzie między państwem konsultowana i wprowadzona w ramach debaty, skoro i tak jest jeszcze kilka innych kwestii do wyjaśnienia.

Przystępujemy do omawiania uwagi trzydziestej dziewiątej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Analiza zmienianych przepisów ustawy o podatku akcyzowym prowadzi nas do wniosku, że wskazane jest przyjęcie proponowanej poprawki doprecyzującej odesłanie.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Pełna zgoda.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Opinia pozytywna.

Przejmuję proponowaną poprawkę.

Czy są jeszcze chętni do zabrania głosu w omawianej sprawie? Nie.

Wobec tego głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka została przyjęta.

Chciałbym państwa poinformować, że wynik wymiany poglądów – tak się wyrażę – między Biurem Legislacyjnym a Departamentem Podatku Akcyzowego wynosi 10:2 dla departamentu. I jedna kwestia do wyjaśnienia. Z roślinami było trochę łatwiej.

Bardzo proszę.

**Dyrektor
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Bronicki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Zgodnie z prośbą pana ministra chciałbym poddać pod rozważenie państwa senatorów zmianę w zakresie art. 26 pkt 15 lit. b, dotyczącego art. 89 ust. 16 ustawy o podatku akcyzowym. Zmiana ta miałaby polegać na doprecyzowaniu brzmienia wspomnianego przepisu w taki sposób, aby uchybienia w oświadczeniach nie powodowały automatycznej konieczności stosowania wyższej stawki podatku akcyzowego, tylko żeby o tej stawce decydowało tak naprawdę dopiero sprawdzenie przeznaczenia danego wyrobu. Jeżeli uznaliby państwo taką poprawkę za zasadną... Wydaje się, że ona jest obecnie bardzo potrzebna, z punktu widzenia podmiotów. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Jak rozumiem, chodzi o art. 89 ust. 16, który jest nowelizowany przez art. 26 pkt 15 lit. b rozpatrywanej dzisiaj ustawy.

(Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki: Tak.)

I jest propozycja ministerstwa, aby wprowadzić poprawkę. Ja zaproponuję poprawkę i prosiłbym o wyrażenie opinii: „W przypadku, gdy warunki, o których mowa w ust. 5–12 nie zostały spełnione i w wyniku postępowania podatkowego, postępowania kontrolnego albo kontroli podatkowej ustalono, że wyroby, o których mowa w ust. 1 pkt 9, 10 i 15 lit. a, nie zostały użyte do celów opałowych lub gdy nie ustalono nabywcy tych wyrobów, stosuje się stawkę akcyzy określoną w ust. 4 pkt 1”. Czy to jest zgodne z państwa propozycją?

(Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki: Tak.)

Czy są pytania w tej sprawie? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o przedstawienie poprawki, którą przed chwilą państwu odczytałem...

(Głos z sali: O przegłosowanie.)

O przegłosowanie, przepraszam. Proszę o przegłosowanie. Zmęczenie troszkę mi się już udziela. Proszę o przegłosowanie.

Kto z państwa jest za? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)
Poprawka została przyjęta.
Przystępujemy do omawiania uwagi czterdziestej.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Dziękuję bardzo.

Uwaga czterdziesta dotyczy art. 20a ust. 1 pkt 2 ustawy o Służbie Celnej, a dokładnie określenia „operator portowy”. Takie określenie nie pojawia się w ustawie o Służbie Celnej w żadnym innym miejscu i nie pojawia się też w ustawie o portach i przystaniach morskich. Dlatego powstaje wątpliwość, czy będzie wiadomo, o jakie podmioty chodzi. Jeżeli chodzi o określonych przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność w portach, to zdaniem biura zasadniej byłoby wprowadzić poprawkę, która jednoznacznie wskaże na daną grupę przedsiębiorców. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Wśród przedsiębiorców, wśród uczestników obrotu, o którym tu mowa, nie ma najmniejszych wątpliwości, kim jest operator portowy. I pan dyrektor jeszcze mi podpowiada, że w orzecznictwie NSA wspomniany zwrot też się już pojawił. Tak że... Takich operatorów nie ma tak dużo, bo są raptem trzy porty. Tak więc wydaje nam się, że wspomniane sformułowanie jest wystarczająco precyzyjne.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy są pytania w omawianej sprawie? Nie.
Przystępujemy do analizy uwagi czterdziestej pierwszej.
Proszę bardzo.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Uwaga czterdziesta pierwsza dotyczy art. 20a ust. 2 ustawy o Służbie Celnej. Przepis ten określa czas trwania kontroli wykonywanej przez organy Służby Celnej w portach i oprócz tego, że wskazuje czas, to wskazuje też moment początkowy i moment końcowy wspomnianej kontroli. I o ile moment końcowy jest jasno określony – jest to zwolnienie towaru do procedury celnej – to wątpliwości budzi kwestia ustalenia momentu początkowego kontroli. W ustawie zostało to sformułowane tak, że czas trwania kontroli „nie powinien przekraczać 24 godzin liczonych od

chwili – i teraz są trzy możliwości – przedstawienia towaru do kontroli, złożenia kompletnego wniosku o dokonanie kontroli do właściwych organów, o których mowa w ust. 1 pkt 1, oraz przekazania informacji, o której mowa w ust. 1 pkt 2”. I teraz pojawia się wątpliwość, czy intencją prawodawcy było, aby adresaci przepisu domyślnie uznawali, że jedna z wymienionych trzech przesłanek, ta, która zaistniała w rzeczywistości jako pierwsza, będzie rozpoczynała bieg kontroli. Bo w obecnym brzmieniu przepisu nie jest to dostatecznie jasne. Nie wiadomo, czy to ma o tym przesądzać kolejność wymienienia przesłanek w przepisie czy może coś innego. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładaj:**

Wydaje mi się, że redakcja jest dosyć oczywista, a ponadto względy praktyczne nie dopuszczają innej możliwości niż spełnienie wszystkich trzech warunków łącznie. Tam jest użyty łącznik „oraz”. Tak więc wspomniany termin będzie liczony od momentu spełnienia łącznie trzech warunków, czyli przedstawienia towaru do kontroli, złożenia kompletnego wniosku i przekazania informacji o terminie i miejscu kontroli. Przedstawię to na przykładzie: jeżeli jest, powiedzmy, graniczna kontrola weterynaryjna, to organ musi dysponować zarówno kompletnymi i prawidłowo złożonymi dokumentami, jak i samym towarem. Obie te przesłanki muszą zaistnieć, aby wspomniany dwudziestoczerogodzinny termin mógł rozpocząć bieg. A skoro towar został przedstawiony do kontroli na posterunku granicznym, to wydaje się dosyć oczywiste, że wcześniej musiało mieć miejsce też uzgodnienie co do terminu wspomnianej kontroli. Tak że po prostu wszystkie trzy wymienione warunki muszą zostać spełnione, żeby termin rozpoczął bieg.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Ja powiem tylko jednym słowem... To znaczy, oczywiście, zgadzam się z panem ministrem co do łącznika „oraz”. Ale tak naprawdę to przedstawione przeze mnie wątpliwości powstają z tego powodu, że w przepisie użyto wyrazów „od chwili”. Sformułowanie „od chwili”, a nie „od chwil”, wskazuje na jakąś jedną chwilę. Tylko to chciałem zauważyć. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy są jeszcze pytania w sprawie uwagi czterdziestej pierwszej? Nie.

Wobec tego uwaga czterdziesta druga. Bardzo proszę.

**Młodszy Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

Dziękuję.

Uwaga czterdziesta druga dotyczy art. 85 ust. 1 ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, a dokładniej wyrazu „wyłącznie”, który jest pewnego rodzaju pozostałością po wcześniejszym brzmieniu wspomnianego przepisu, to znaczy brzmieniu sprzed nowelizacji. Zdaniem biura wyraz „wyłącznie” może tu prowadzić do pewnych wątpliwości interpretacyjnych. Biuro Legislacyjne sformułowało odpowiednią propozycję poprawki, która te wątpliwości likwiduje. Jednak po roboczych konsultacjach z przedstawicielami ministerstwa biuro chciałoby zaproponować inną poprawkę. Nasza propozycja brzmiałaby następująco: „W art. 30 w pkt 2, w art. 85 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia skreśla się wyraz «wyłącznie» – i dalej, wciąż w odniesieniu do art. 85 w ust. 1 – w pkt 1 po wyrazach: «ciepła Ziemi» dodaje się wyraz «albo»”. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Wydaje mi się, że tak. Jeszcze tylko proszę pana naczelnika Magdziarka o potwierdzenie.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Proszę do mikrofonu.

**Radca Ministra
w Departamencie Prawnym
w Ministerstwie Środowiska
Paweł Magdziarek:**

Paweł Magdziarek, Ministerstwo Środowiska, Departament Prawny.

Tak, potwierdzam.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo dziękuję.

Przedstawiona została propozycja poprawki w troszkę innej formule, proszę jeszcze raz szybciej odczytać.

**Młodszy Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:**

„W art. 30 w pkt 2 w art. 80 w ust. 1:

a) we wprowadzeniu do wyliczenia skreśla wyraz «wyłącznie»,

b) w pkt 1 po wyrazach «ciepła Ziemi» dodaje się wyraz «albo».” Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy są chętni do zabrania głosu w omawianej sprawie? Nie.

Przejmuję poprawkę.

Kto z państwa jest za przyjęciem? Proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę, uwaga czterdziesta trzecia. Jesteśmy już na finiszu.

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Wszystkie pozostałe uwagi Biura Legislacyjnego dotyczą już przepisów przejściowych. Pierwszym z nich jest przepis art. 33 rozpatrywanej dziś nowelizacji. Przedstawiliśmy w związku z nim dość obszerną uwagę, która sprowadza się do skrytykowania rozwiązania, zgodnie z którym ustawodawca utrzymuje czasowo w mocy dotychczasowe rozporządzenie wydane na podstawie art. 229 §8 kodeksu pracy. Przepis upoważniający do wydania tego rozporządzenia ulega, zgodnie z rozpatrywaną dziś nowelizacją, zmianie, co ma związek z wprowadzeniem instytucji zachowania ważności orzeczenia lekarskiego w przypadku zmiany pracodawcy. Regułą dotyczącą obowiązywania rozporządzeń w czasie jest to, że rozporządzenia takie tracą moc w momencie, w którym zmienia się przepis upoważniający do ich wydania. Taka sytuacja ma miejsce w omawianym przypadku.

Instytucja czasowego utrzymywania w mocy rozporządzeń może być stosowana przez ustawodawcę jedynie w sposób wyjątkowy, kiedy nie ma wątpliwości, że nie zostały zachwiane więzi, które łączą dotychczasowe rozporządzenie z ustawą. Wynika to z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W tej konkretnej sytuacji rozporządzenie wydane na podstawie art. 229 §8 kodeksu pracy utraciłoby moc obowiązującą z dniem 1 kwietnia 2015 r. W tym bowiem momencie wejdą w życie zmiany w ustawie – Kodeks pracy. Wydaje się, że organ uzyskujący upoważnienie do wydania rozporządzenia, czyli właściwy minister, ma dostatecznie dużo czasu, aby wydać całe rozporządzenie w przewidzianym ustawą terminie, czyli do 1 kwietnia 2015 r. W naszej ocenie niezasadnym

jest nie tylko utrzymywanie w mocy dotychczasowego rozporządzenia, lecz także danie ministrowi upoważnienia do zmiany wspomnianego czasowo utrzymanego w mocy rozporządzenia na podstawie nowych przepisów. To upoważnienie może w naszej ocenie nie spełniać testu konstytucyjności, ze względu na to, że w niedostateczny sposób określa zakres praw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu i wytycznych dotyczących jego treści. Zwraca również uwagę, że dotychczas obowiązujące rozporządzenie wydane było na podstawie... Miało ono dwie podstawy prawne, z których jedna już nie obowiązuje. Samo było więc rozporządzeniem czasowo utrzymanym w mocy. Z tego też powodu zgodnie z zasadami techniki prawodawczej nie można go po raz kolejny utrzymywać w mocy. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

My byśmy woleli utrzymać obecne brzmienie. Wydaje się, że przepisy wspomnianego rozporządzenia nie budzą obecnie, ani nie budziły dawniej żadnych wątpliwości. Obawiamy się też, po konsultacji z Ministerstwem Zdrowia, że wydanie nowego rozporządzenia, które jest planowane i które będzie wydane... Ale jest to dość skomplikowana sprawa, chodzi o zupełnie nowy akt, trzeba tam będzie uregulować na nowo więcej kwestii... Zdaniem Ministerstwa Zdrowia ta praca zajmie nawet około dwunastu miesięcy. W związku z tym konieczne byłoby przesunięcie terminu wejścia w życie do 1 stycznia 2016 r. W związku z tym wejście w życie przepisu związanego ze wspomnianymi skierowaniami i badaniami lekarskimi także miałyby miejsce rok później. Z podobnym przepisem mieliśmy ostatnio do czynienia – sięgnę tutaj do obszaru Ministerstwa Gospodarki – w przypadku prawa atomowego. W lipcu 2014 r. została przyjęta ustawa i pomimo zmienionej delegacji ustawowej obowiązujące rozporządzenie zostało utrzymane w mocy. Wydaje się, że w omawianym tu przypadku też taki właśnie zabieg byłby właściwszy. A nowe rozporządzenie w jakiejś perspektywie tak czy inaczej zostanie pewnie wydawane i wówczas nastąpi też zmiana upoważnienia.

Gdybym mógł jeszcze poprosić panią dyrektor Mieszalską z Ministerstwa Zdrowia o ewentualne uzupełnienie argumentacji, byłbym zobowiązany.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista
w Departamencie Zdrowia Publicznego
w Ministerstwie Zdrowia Maria Tyszko:**

Szanowni Państwo, wydaje się, że zasadne jest utrzymanie...

(*Głos z sali:* Proszę się przedstawić.)

Przepraszam.

Maria Tyszko, Ministerstwo Zdrowia, Departament Zdrowia Publicznego.

Wydaje się, że konieczne jest utrzymanie tego przepisu z uwagi na fakt, iż wdrożenie tej ustawy w zakresie, o którym mowa w art. 1, wymaga tak naprawdę zmiany odnoszącej się do skierowań do orzeczeń, a taka zmiana jest możliwa do wykonania w terminie, jaki został przewidziany dla wejścia w życie tej ustawy. Pozostały zakres spraw jest bardzo szeroki, odnosi się do takich zagadnień, jak zasady przeprowadzania badań, warunki ich przeprowadzania, cała profilaktyka lecznicza pracowników – która jest tu zmieniana – kwalifikacje lekarzy. To są zagadnienia, które będą podlegały szerokim uzgodnieniom i szerokiej dyskusji. Jak sami państwo wiedzą, będą one tu budziły różne emocje. Nie można nie przewidzieć, że to rozporządzenie w całości nie wejdzie w życie w takim stanie, w jakim powinno być dopracowane, w terminie tak naprawdę czterech miesięcy, bo przecież, zanim ustawa wejdzie w życie, minie jeszcze co najmniej miesiąc. W związku z tym wydaje się zasadne utrzymanie tego przepisu, zwłaszcza że w dzisiejszej opinii Biura Legislacyjnego też państwo proponują, żeby w odniesieniu do ustawy o ochronie roślin zastosować taką właśnie procedurę i utrzymać w mocy dotychczasowy akt wykonawczy. Nie jest tam przewidywana zmiana, nie znam szczegółowo tych przepisów, ale ten akt wykonawczy też jest utrzymany. Jest to akt naprawdę istotny dla wdrożenia tej ustawy i w związku z tym może być problem. Należałoby chyba przewidzieć, że takie zagadnienie trzeba po prostu dla pracodawców uwzględnić i nie stwarzać takich warunków, żebyśmy byli zmuszeni do wydania jakiegokolwiek aktu tylko dlatego, że nie wprowadzi się przepisu, który będzie dawał gwarancję wydania właściwego aktu, a jednocześnie wdrożenia ustawy w zakresie, w którym jest wprowadzana zmiana.

Chciałabym też się odnieść do opinii kolegów legislatorów, w której podkreślają państwo, że nie wiadomo, czy w tym zakresie, w którym mówimy tu o zachowaniu w mocy tego aktu i wprowadzeniu możliwości jego zmiany w granicach określonych w art. 229 kodeksu pracy w brzmieniu nadanym tą ustawą, też będą brane pod uwagę te wytyczne. Oczywiście zgodnie z art. 92 wytyczne są częścią upoważnienia, w związku z czym my nie mamy tu wątpliwości. Po to właśnie jest ten przepis, żeby zmieniany akt spełniał wymagania konstytucyjne. A jeśli chodzi o to, że było ono wydane na podstawie dwóch upoważnień, to powiem, że taka była kiedyś technika. To jest akt sprzed iluś tam lat, prawda? Już od ponad dwunastu lat akt ten jest zmieniany, jest utrzymany w porządku prawnym, w związku z czym nie możemy chyba teraz analizować, czy jest on utrzymany w mocy i czy jest to wadliwe, czy poprawne. Funkcjonuje on w systemie prawa i taki sam reżim jak

wobec innych aktów wykonawczych powinien być naszym zdaniem stosowany wobec tego aktu wykonawczego. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Jednak Biuro Legislacyjne chce się podzielić swoją uwagą co do pani wypowiedzi.

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Rozporządzenie, o którym mówimy, pierwotnie było oparte na dwóch podstawach prawnych. Jedna z tych podstaw została w międzyczasie uchylona. Ustawa, która uchylała jedną z podstaw do wydania rozporządzenia, zawierała przepis przejściowy, który stanowił, że do czasu wydania przepisów wykonawczych przewidzianych w kodeksie pracy zachowują moc dotychczasowe przepisy wykonawcze w zakresie, w jakim nie są sprzeczne z ustawą, nie dłużej jednak – teraz aż się boję przeczytać – niż przez okres sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej noweli. Okres ten dawno minął, ale nawet jeżeli przyjąć, że rozporządzenie to obowiązuje, to musimy też przyjąć, że już jeden raz było ono utrzymane w mocy czasowo. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej nie utrzymuje się czasowo w mocy rozporządzeń, które już wcześniej zostały, na podstawie przepisu ustawowego, utrzymane w mocy czasowo. To jest ten przypadek. W tym konkretnym przypadku związek pomiędzy ustawą – Kodeks pracy a ustawą, która pierwotnie dawała upoważnienie do wydania tego rozporządzenia, jest coraz mniejszy. W tej chwili rozporządzenie to najprawdopodobniej obowiązuje, ale nie na podstawie przepisów kodeksu pracy, a jednej z noweli kodeksu pracy, nie możemy więc po raz kolejny utrzymać go czasowo w mocy.

Zwracam uwagę, że taka możliwość ustawodawcy do czasowego utrzymania w mocy rozporządzenia to naprawdę wyjątkowe rozwiązanie, które powinno być zastosowane w ustawie. Zwracam również uwagę na fakt, że to rozporządzenie ma wejść w życie dopiero z dniem 1 kwietnia 2015 r., wydaje się więc, że jest jednak czas na jego wydanie. Oczywiście nie trzeba czekać aż do wejścia w życie zmienionego przepisu upoważniającego. Można rozpocząć prace nad tym rozporządzeniem już teraz, a formalnie może być ono ogłoszone już z dniem ogłoszenia ustawy, a nie z dniem jej wejścia w życie, tak że czasu, wydaje się, nie powinno zabraknąć. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję.

Myszę, że mamy tu pewną jasność. Może warto, Panie Ministrze, do czasu debaty przemyśleć jeszcze to oraz podobne punkty.

Czy jeśli chodzi o uwagę czterdziestą trzecią, są jeszcze pytania? Nie ma.

Przystępujemy do uwagi trzydziestej czwartej.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Czterdziestej czwartej.*)

Tak, czterdziestej czwartej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga czterdziesta czwarta. Tu nie mamy propozycji poprawki, ale namawiamy, żeby pochylić się nad tą uwagą podczas roboczego spotkania. Zgodnie też z przepisem przejściowym art. 35 dotychczasowy administrator bezpieczeństwa informacji pełni swoją funkcję w rozumieniu nowych przepisów do czasu zgłoszenia do rejestru, nie dłużej jednak niż do dnia 30 czerwca 2015 r. Oczywiście jest, że zgodnie z intencją tego przepisu funkcję tę powinien on pełnić również po dniu rejestracji. Jeżeli zostanie zarejestrowany, to pełni ją również po 30 czerwca. Literalne brzmienie przepisu jest zupełnie inne. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj: Czy o komentarz na temat kolejnej poprawki mógłbym poprosić jeszcze pana ministra Wiewiórowskiego?*)

Bardzo proszę.

**Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych
Wojciech Wiewiórowski:**

Wojciech Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych.

Proponujemy jednak zachowanie art. 35 w brzmieniu przyjętym przez Sejm, gdyż nie wydaje nam się, żeby którakolwiek część tej normy sugerowała, iż nie można utrzymać administratora bezpieczeństwa informacji na jego stanowisku po zgłoszeniu do rejestru. Nie sugeruje ona, że nie można zgłosić tej osoby, która pełni funkcję, czyli tylko czasowo sprawuje funkcję przed zgłoszeniem do rejestru. Chcielibyśmy jednak zdecydowanie doprowadzić do sytuacji, w której do 30 czerwca 2015 r. kwestie te muszą być wyjaśnione, czyli administrator danych osobowych musi podjąć decyzję: albo zgłasza administratora bezpieczeństwa informacji w trybie przewidzianym przez nowe przepisy, albo rezygnuje z posiadania administratora bezpieczeństwa informacji.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie uwagi czterdziestej piątej? Nikt się nie zgłasza.

Wobec tego przystępujemy do uwagi czterdziestej szóstej.

(*Głos z sali: Nie.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali*: Teraz do czterdziestej piątej.)

Przepraszam bardzo. Nasze konsultacje z przewodniczącym się nie udały, przystępujemy więc do uwagi czterdziestej piątej.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Zgodnie z przepisem przejściowym art. 36 noweli do postępowań rejestracyjnych prowadzonych przez generalnego inspektora ochrony danych osobowych wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy mają znaleźć zastosowanie przepisy dotychczasowe. Pojawia się tu pytanie o potrzebę takiego przepisu. Czy do tych postępowań nie powinny już przypadkiem znaleźć zastosowania przepisy nowe? Z dniem wejścia w życie rozpatrywanej dziś ustawy administrator danych, który powoła administratora bezpieczeństwa informacji i zgłosi go do rejestru, będzie korzystał ze zwolnienia rejestrowania zbiorów danych w rejestrze prowadzonym przez GIODO, a jednocześnie zbiory te będą prowadzone i ujawniane w rejestrze prowadzonym przez administratora bezpieczeństwa informacji. W tym przypadku niezasadne jest dalsze prowadzenie postępowania w celu zarejestrowania zbioru danych w rejestrze GIODO, doprowadzi to bowiem do sytuacji, w którym te zbiory – zbiór administratora bezpieczeństwa informacji i rejestry prowadzone przez GIODO – będą się dublować. Propozycja poprawki zmierza do wykreślenia art. 36, co będzie oznaczało, że w postępowaniach tych znajdą zastosowanie przepisy nowe.

Jednocześnie zasadna powinna być także próba sformułowania kolejnego przepisu przejściowego. Jeżeli skreślimy art. 36, pozwoli to uniknąć dublowania dwóch zbiorów niejako na przyszłość, a stare zbiory, które są w tej chwili w rejestrach GIODO, nadal w tych rejestrach pozostaną. Pojawia się tu pytanie: co będzie ze zbiorami, które w tej chwili są już zarejestrowane u GIODO, jeżeli zostanie powołany administrator bezpieczeństwa informacji i on będzie prowadził swoje zbiory u siebie w rejestrze? Czy tutaj nie będzie dublowania i czy będzie podstawa do usunięcia dotychczasowych zbiorów danych z rejestru GIODO? W tej chwili takiej podstawy w ustawie o ochronie danych osobowych nie ma. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę, GIODO.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Wojciech Wiewiórowski:

Pierwsza część mojej odpowiedzi będzie brzmiała strasznie biurokratycznie, ale po rozważeniu wszystkich za i przeciw, jeśli chodzi o wprowadzenie rozwiązania, które proponują tu legislatorzy, uznaliśmy, że jedyną możliwością zakończenia w rozsądny sposób prowadzonych postępowań jest zakończenie ich na podstawie przepisów

dzisiaj obowiązujących. Tylko to spowoduje, że będziemy w stanie prawidłowo odnotować, które zbiory i w jaki sposób zostały bądź nie zostały zarejestrowane. Z tego też powodu sugerujemy pozostawienie przepisu przejściowego w takiej formie, w jakiej jest obecnie.

Prawdą jest, że dostrzegamy wątpliwości, jakie mogą zaistnieć w przyszłości co do zbiorów, które były zarejestrowane dotychczas, a które pojawiają się w rejestrach prowadzonych w tej chwili już przez administratorów bezpieczeństwa informacji w ich jednostkach, wydaje nam się jednak, że w tym momencie istnieje możliwość wykreślenia zbioru z rejestru prowadzonego przez GIODO na podstawie nowo wprowadzonych przepisów.

W podsumowaniu chciałbym powiedzieć, że przepis art. 36 powinien pozostać w tej formie, w jakiej był proponowany i przyjęty przez Sejm.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chce zabrać głos w sprawie uwagi czterdziestej piątej? Nie.

Przechodzimy do uwagi czterdziestej szóstej, która jest ostatnią propozycją Biura Legislacyjnego.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Nasza ostatnia propozycja ma charakter technicznolegislacyjny. W naszej ocenie we właściwy sposób oddaje intencje przepisu.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Jak państwo widzą, jest to dosyć krótka uwaga. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haladyj:

Odpowiedź również krótka – tak.
(*Wesołość na sali*)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

To ja powiem też krótko – przejmuję.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w tym momencie?

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki czterdziestej szóstej? Proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dobrze czasami utrzymywać standard.

Poprawka czterdziesta szósta została przyjęta.

Kto z państwa chciałby teraz zabrać głos?

Bardzo proszę, pan minister reprezentujący GIODO.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Wojciech Wiewiórowski:

Ja chciałbym powrócić do poprawki czternastej proponowanej przez legislatorów. Przypomnę, że chodziło o nowe brzmienie, które miało być nadane art. 9 w pktcie 8. Przejrzałem tę propozycję. Przyznaję, że byliśmy zwoleńnikami odrzucenia pierwotnej propozycji legislatorów, ale druga propozycja wskazuje na problem, który mógł tu zaistnieć, jestem więc gotów przychylić się do stanowiska legislatorów w sprawie uwagi czternastej.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję za konstruktywne podejście. Przejmuję tę poprawkę.

Kto z państwa jest za przyjęciem...

(*Głos z sali:* Nie była odczytywana.)

Sekundę. Tak, nie była odczytywana, przepraszam bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Poprawka była odczytywana, ale nie jest ujęta w opinii Biura Legislacyjnego. Jeżeli trzeba ją odczytać jeszcze raz...

(*Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:* Proszę odczytać.)

W art. 9 w pktcie 8:

„W art. 46e:

a) w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia po wyrazach «administratorów bezpieczeństwa informacji» dodaje się wyrazy «na podstawie art. 46d ust. 2» oraz w pktach 1 i 2 po wyrazach «z rejestru» dodaje się wyrazy «o których mowa w art. 46d ust. 2 pkt 1 i 2»;

b) w ust. 2 po wyrazach «administratora bezpieczeństwa informacji» dodaje się wyrazy «wykreślonego na podstawie art. 46d ust. 2»”.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Przejmuję zmodyfikowaną poprawkę czternastą.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Przedstawiona przez Biuro Legislacyjne zmodyfikowana poprawka czternasta została przyjęta.

Ponieważ było pytanie o to, czy można zabrać głos, bardzo proszę pana o przedstawienie się i zabranie głosu.

Sekretarz Rady Podatkowej Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

Przemysław Pruszyński, Konfederacja Lewiatan.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Ja chciałbym zgłosić uwagę do art. 3 ustawy, to jest do wprowadzenia zryczałtowanego opodatkowania nieodpłatnego użytku samochodu służbowego do celów prywatnych. Oczywiście sam mechanizm i wprowadzenie tego zryczałtowanego opodatkowania popieramy. Sami też o to postulowaliśmy, ponieważ obecne przepisy, które odsyłają do określenia wysokości takiego przychodu na podstawie cen rynkowych, stwarzają dużo problemów zarówno pracodawcom, którzy muszą ten przychód ustalać dla podatników, jak również organom podatkowym, które później to kontrolują i muszą się odnosić do wysokości świadczeń, którą przyjmują pracodawcy. Niemniej obecne brzmienie tego przepisu, które odwołuje się tylko do nieodpłatnego świadczenia, powoduje, że nadal obowiązek szacowania wysokości takiego przychodu według cen rynkowych będzie się odnosił do świadczeń odpłatnych i częściowo nieodpłatnych. W tej chwili w sytuacji, w której pracodawca nieodpłatnie udostępni pracownikowi samochód – jeżeli będzie to samochód o pojemności powyżej 1 tysiąca 600 cm³ – pracownik uzyska przychód w wysokości 400 zł. W przypadku gdy pracownik zapłaci pracodawcy 100 zł z tytułu takiego użytkowania, organ podatkowy, kontrolując to, może powiedzieć, że przychód ustalony dla tego pracownika jest za niski, ponieważ sam ryczałt został przyjęty na poziomie 400 zł. Kwota 100 zł na pewno będzie kwestionowana i organ podatkowy będzie chciał na przykład ustalić wartość tego świadczenia w wyższej wysokości i powołując się na regulację dotyczącą ryczałtu, podnieść to do 400 zł. Przy obecnym brzmieniu tego przepisu nie będzie to możliwe, ponieważ odnosi się on tylko do świadczenia nieodpłatnego. Kiedy świadczenie będzie odpłatne lub częściowo odpłatne – tak jak w moim przykładzie, w którym wynosiło ono 100 zł – nie będzie takiej możliwości. Różnicę organ podatkowy będzie wtedy szacował ponownie, przyjmując ceny rynkowe, dalej więc będziemy mieć ten problem, w celu wyeliminowania którego wprowadzana jest ta regulacja i ten ryczałt.

(*Głos z sali:* To nic nie da.)

Dlatego poddaję pod rozważę Wysokiej Komisji propozycję, którą przedstawiliśmy w piśmie skierowanym do komisji, by przyjąć, że tę wartość świadczenia odpłatnego lub częściowo odpłatnego z tytułu użytkowania samochodu służbowego do celów prywatnych pomniejsza się o wysokość odpłatności ponoszonej przez pracownika. W naszej ocenie konieczne jest również wyłączenie w takim przypadku możliwości szacowania wysokości tego przychodu przez organ podatkowy. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, Panie Senatorze, chcemy usłyszeć opinię pana ministra, a potem udzielę głosu panu senatorowi Michalskiemu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładaj:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wydaje mi się, że merytorycznie uwaga ta jest słuszna, ma bowiem na celu wyeliminowanie jakichkolwiek wątpliwości i wyklarowanie tej sytuacji. Proponowalibyśmy jedynie inną redakcję tego zapisu, na przykład taką: jeżeli świadczenie przysługujące pracownikowi z tytułu wykorzystania samochodu służbowego do celów prywatnych jest częściowo odpłatne, to przychodem pracownika jest różnica pomiędzy wartością określoną w ust. 2a albo w ust. 2b i odpłatnością ponoszoną przez pracownika. Wydaje mi się, że realizuje to cel poprawki zgłoszonej przez Konfederację Lewiatan, a brzmi właściwiej.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Szanowni Państwo, ministerstwo przedstawiło w tym aspekcie poprawkę kompromisową, o której powiedział pan minister, i ja ją zgłoszę.

A teraz bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Michalskiego.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący, zanim pan zgłosi tę poprawkę, poproszę pana ministra o wyjaśnienie sytuacji, w której odpłatność za korzystanie z samochodu służbowego będzie przekraczała 400 zł.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Wprowadzamy ryczałt, a w związku z tym ryczałt ten będzie określał wysokość stóp podatku w każdym przypadku, czyli, tak jak dzisiaj mamy, w zależności od użytkownika itd. Będzie to po prostu rozliczanie się ryczałtem.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Pan minister mnie nie zrozumiał. Przepis proponowany przez Lewiatana zakłada odjęcie odpłatności od kwoty określonej w ust 2a, jeśli więc odpłatność wynosi już 400 zł, nie będzie podatku z tego tytułu, czyli jest on równy zeru, a jeżeli będzie wyższa, to tym bardziej. A proszę mi naświetlić taką sytuację, gdy odpłatność będzie wynosiła 400 zł lub więcej.

Rozumiem problem zgłoszony przez Lewiatana, ale myślę, że wprowadzimy tu olbrzymie zamieszanie, a biorąc pod uwagę dużą fantazję przedsiębiorców do „konstruowania” różnych sytuacji, możemy wypaczyć funkcjonowanie tego przepisu. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj*: Czy mógłbym poprosić jeszcze o komentarz panią naczelnik z Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów?)

Bardzo proszę.

**Naczelnik
Wydziału Podatku Dochodowego
od Osób Fizycznych
w Departamencie Podatków Dochodowych
w Ministerstwie Finansów
Aldona Migza-Rawska:**

Aldona Migza-Rawska, naczelnik Wydziału Podatku Dochodowego od Osób Fizycznych w Ministerstwie Finansów.

Poprawka, którą zaproponowało Ministerstwo Finansów w związku z uwagą Lewiatana, będzie polegała na tym, że w sytuacji, kiedy pracownik płaci już pracodawcy za to, że może korzystać z samochodu – założmy, że, tak jak mówi pan senator, będzie to przekraczało 400 zł, będzie to 500 zł – to do swoich przychodów z pracy nie będzie miał z tego tytułu już nic więcej doliczane. Będzie to po prostu 400 zł. Skoro tak ustalili z pracodawcą, pracodawca nie powinien już kazać pracownikowi płacić więcej niż 400 zł. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Pan senator Michalski nie odpuszcza. Rozumiem, że dalej prosi pan o wyjaśnienie.

Bardzo proszę.

Senator Jan Michalski:

Nie będę teraz prosił o wyjaśnienie, będę starał się pokazać różne sytuacje związane z tą... Tu nie chodzi o to, że pracownik będzie płacił więcej niż 400 zł. Niektóre samochody mają taką wartość, że i 400 zł i 1 tysiąc zł może być za mało za miesięczne korzystanie z nich. Proszę mi jednak powiedzieć, czy jeżeli pracodawca dogada się z pracownikiem i ten teoretycznie wpłaci pracodawcy te 400 zł, nie poniesie z tego tytułu żadnego kosztu ryczałtowego opodatkowanego, bo te 400 zł jest opodatkowane. Jeśli więc pracownik dogada się z pracodawcą, żeby uniknąć płacenia jakiegokolwiek podatku od tych 400 zł, to dla pracodawcy przyjęcie przychodu w postaci tych 400 zł przy dużej wartości samochodu nie będzie miało żadnego znaczenia, a pracownik nie zapłaci podatku.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Wróciliśmy jednak na koniec do podatków. Przedtem widzieliśmy, że nie było łatwo, teraz też to widzę. Bardzo proszę o wyjaśnienie.

**Naczelnik
Wydziału Podatku Dochodowego
od Osób Fizycznych
w Departamencie Podatków Dochodowych
w Ministerstwie Finansów
Aldona Migza-Rawska:**

Nie możemy założyć takiej sytuacji, że pracownik z pracodawcą się umówi, żeby uniknąć podatku ze strony pracownika. Tak się tylko mówi, że on to wpłaci fikcyjnie. Przecież są to także kwestie kosztów pracodawcy. Tutaj nie jest moim zdaniem możliwa taka sytuacja, aczkolwiek oczywiście nie możemy wykluczyć niczego. W tym przepisie jednak trudno... Przepisy podatkowe są dla podatników uczciwych i trudno zakładać, tworząc przepis, że ktoś jest nieuczciwy i będzie postępował wbrew przepisom. Trudno mi w tej chwili odpowiedzieć na pytanie, co w takiej sytuacji należałoby zrobić. Naprawdę.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Jeżeli państwo są tak, powiedzmy, tolerancyjni dla całej sytuacji, to ja proponuję zwolnić z płacenia jakiegokolwiek podatku od korzystania z samochodu służbowego do celów prywatnych, bo w ten sposób zlikwidujemy sobie problem. Proponuję, żeby jeżeli pracodawca ustali, że może udostępnić pracownikowi samochód, to nie stanowiło to przychodu dla pracownika, czyli będzie to przychód dla pracownika zwolniony z podatku.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Może zapytam Lewiatana, czy proponując tego typu rozwiązanie, może skomentować hipotetyczną sytuację, którą przedstawia pan senator Michalski.

**Sekretarz Rady Podatkowej
Konfederacji Lewiatan
Przemysław Pruszyński:**

W sytuacji, w której pracownik umawia się z pracodawcą, że nie wykazuje tego przychodu – zakładam, że pan senator miał to na myśli – lub przekazuje pieniądze tak, że ich nie ma w ewidencji, w momencie używania takiego samochodu zawsze będzie to minimum 400 zł, bo jeżeli faktycznie nie wykaże tej odpłatności, to nie będzie odpłatności, o którą zgodnie z tym przepisem będzie można pomniejszyć jego przychód, zawsze więc będzie miał przychód 400 zł.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Pan senator Michalski. Bardzo proszę.

Senator Jan Michalski:

Będę uparty, bo państwo zawarli to w propozycji, że jeżeli pracownik płaci pracodawcy 400 zł, to jego zobowiązanie podatkowe wynikające z użytkowania samochodu służbowego będzie wynosiło 0 zł.

(*Sekretarz Rady Podatkowej Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński: Nie, będzie wynosiło 400 zł.*)

(*Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Przepraszam pana przedstawiciela Lewiatana. Proszę pozwolić, żeby wypowiedział się pan senator, a potem oczywiście udzielimy panu głosu.*)

Jeżeli czytam poprawnie przepis, który państwo proponują, to proponują tu państwo, podając przykład stuzłotowy, abstrakcyjny, jeśli chodzi o koszt użytkowania samochodu służbowego, żeby łatwo było je odjąć od 400 zł. 400 zł minus 100 zł i zostaje 300 zł do opodatkowania. Jeżeli pracodawca z pracownikiem określa miesięczny koszt na poziomie 400 zł, to podatek będzie wynosił 0 zł.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Jeśli teraz chciałby zabrać głos przedstawiciel Lewiatana, to proszę, i zmierzamy już do zakończenia.

Rozumiem, że nie ma takiej woli, wobec tego, proszę państwa, ja deklaruje chęć zaproponowania rozwiązania tego problemu, ale uczynię to podczas debaty. Myślę, że kwestia warta jest zastanowienia.

Kto jeszcze z państwa...

Bardzo proszę do mikrofonu. Proszę się przedstawić.

**Dyrektor Biura Fundacji Academia Iuris
Agata Dobrowolska:**

Dobry wieczór.

Agata Dobrowolska, dyrektor Biura Fundacji Academia Iuris.

Chciałabym wypowiedzieć się odnośnie do art. 3 pkt 4 ustawy, dotyczącego przepisu podatku dochodowego od osób fizycznych i zwolnienia z tego podatku osób korzystających z bezpłatnej pomocy prawnej. Ja reprezentuję fundację, która od dwunastu lat zajmuje się taką pomocą prawną. Rocznie udzielamy trzy i pół tysiąca porad. Obecnie robimy to w sześciu miastach w Polsce. Dostaliśmy za to między innymi Nagrodę Pro Publico Bono i dwóch naszych prawników zostało wyróżnionych przez Krajową Izbę Radców Prawnych oraz przez dziennik „Rzeczpospolita” nagrodami za dziesięcioletnią działalność pro bono.

Przyszłam tutaj z następującą sprawą. Uważamy, że przepis proponowany w ustawie jest błędny. Rzeczywiście do obowiązków państwa, wynikających między innymi także z przepisów unijnych, należy zapewnianie obywatelom dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej. W chwili obecnej, mimo już kilkunastoletnich prac nie dopracowaliśmy się systemu takiej pomocy prawnej i tę lukę wypełniają obecnie instytucje niepubliczne, które pokrótce wymienię. Są to organizacje pozarządowe, związki...

(*Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Prosiłbym, żeby jednak zmierzać do konkluzji.*)

Dobrze. Powiem szybko.

(*Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz*: Na pewno ta lista jest interesująca, ale bardzo prosiłbym, jeśli to możliwe...)

Dobrze.

(*Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz*: Problem i rozwiązanie, jakie...)

Chcę w skrócie powiedzieć, że przepis nie jest zgodny z intencją ustawodawcy. Tak naprawdę nie znosi barier podatkowych, ponieważ zwolnienie dotyczy osób, które mają dochody na poziomie minimum egzystencji, to jest na poziomie 456 zł dla osoby w rodzinie, a dla osoby indywidualnie się utrzymującej około 550 zł. Z doświadczeń organizacji pozarządowych i wielu badań dotyczących poradnictwa, między innymi zlecanych przez ministerstwo pracy, wynika, że to zwolnienie nie obejmuje tak naprawdę grupy docelowej korzystającej z bezpłatnej pomocy prawnej. Te osoby korzystają najczęściej z pomocy ośrodków pomocy społecznej, a do organizacji pozarządowych przychodzą głównie osoby z dochodami wyższymi, ale niemogące korzystać z bezpłatnej pomocy prawnej.

I teraz powiem w skrócie, że obecnie przepisy nie zwalniają z podatku za korzystanie z bezpłatnej pomocy prawnej. Na szczęście żadnym urzędem skarbowym nie przyszło jeszcze do głowy, żeby piętnować obywateli świadczących taką pomoc prawną pro bono i karać ich jakimiś sankcjami skarbowymi. Wprowadzenie przepisu zwalniającego w tak marginalnym zakresie osoby z podatku dochodowego od osób fizycznych wprowadzą na listę jasne kryterium osób opodatkowanych. Jest to jasno opisane między innymi w stanowisku Rady Działalności Pożytku Publicznego, działającej przy ministrze pracy i polityki społecznej. Tam też jest jasno napisane, że podatek jasno wprowadzi pewność, jakie osoby mają być opodatkowane i jakie dodatkowe obowiązki biurokratyczne mają być spełnione, czyli na przykład przechowywanie oświadczeń o uprawnieniach do pomocy prawnej. Podsumowując to, powiem, że przepis jest według nas nie do zaakceptowania z dwóch powodów. Pierwszym powodem jest to, że wprowadza dodatkowe obowiązki biurokratyczne, a drugim, że tak naprawdę jest nietrafiony w grupę docelową. 90% odbiorców naszej pomocy to osoby, które nie wskazują jako swojego źródła utrzymania zasiłku z pomocy społecznej, tylko inne źródła.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Ja tylko przypomnę, że na posiedzeniu Rady Działalności Pożytku Publicznego mieliśmy taką dyskusję, bo pierwotna propozycja dotyczyła również podatku od towarów i usług i wówczas było takie stanowisko, że wystarczająca jest opinia ministra finansów prezentowana w korespondencji z organizacjami, w związku z czym odstąpiliśmy od propozycji związanej ze zmianą ustawy o VAT. Jeżeli chodzi o podatek

dochodowy, to też była dyskusja i próba znalezienia takiego kryterium, które byłoby wyraźne i precyzyjne. Innego kryterium – akceptowalnego przez wszystkie strony – niż pomoc społeczna i świadczenia rodzinne nie znaleźliśmy w czasie tej dyskusji, w związku z czym oparliśmy się na tym kryterium, które było zaakceptowane także przez Ministerstwo Finansów i ministerstwo pracy. Ten przepis, po pierwsze, nie zamyka raz na zawsze grupy, która z tego dobrodziejstwa będzie mogła w przyszłości ewentualnie korzystać. Po drugie, pozostawia dzisiejszy przepis związany ze zwolnieniem, jeżeli wysokość świadczenia wynosi do 200 zł, i tego przepisu – wyraźnie piszemy to w uzasadnieniu – nie likwiduje, nie ogranicza w żadnym stopniu. Po trzecie, jeżeli chodzi o obowiązki biurokratyczne, o których mówiła pani prezes, to musi być też jakiś ślad dokumentujący udzielanie tej pomocy i to, że jest udzielona akurat osobie, która mieści się w zakresie podmiotowym.

Jeżeli ktoś z tego dobrodziejstwa podatkowego nie będzie chciał skorzystać, to nie będzie jej dokumentował, będzie wtedy po prostu opodatkowanie, jeżeli wartość tego świadczenia będzie wynosiła ponad 200 zł. Tak że ja nie powiedziałem, i nikt z nas nie mówił, że przepis ten rozwiązuje problem bezpłatnej pomocy prawnej w ogóle. Wiemy, że minister sprawiedliwości pracuje też nad takim systemem. Pani prezes na początku powiedziała, że mamy też pewne regulacje europejskie, które ukierunkowują nas na tworzenie takiego systemu. To było zapowiedziane i w exposé, i w wypowiedziach ministra sprawiedliwości, że on nad takim systemem pracuje. To jest rozwiązanie adresowane do najsłabszej grupy społecznej, wychodzące ponad to, co jest dzisiaj, do wszystkich obywateli, czyli wychodzące ponad ten próg 200 zł. W żadnym stopniu przepis ten nie ogranicza dzisiejszego przepisu, jest skierowany do precyzyjnie określonej grupy i nie zamyka dyskusji dotyczącej tematu pro bono.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę, teraz pani, a później pan.

Członek Zarządu Fundacji Academia Iuris Aleksandra Różycka:

Aleksandra Różycka, wolontariuszka Fundacji Academia Iuris.

Ja chciałabym tylko jeszcze wyjaśnić, na czym polegałby nasz postulat, ponieważ mimo całej otwartości na wysłuchanie głosu zarówno świadczeniodawców, prawników, organizacji pozarządowych przez ministerstwo gospodarki, jak pan minister wspomniał, nie doszło do uchwalenia przepisu, który by zadowalał stronę, a w naszej ocenie przepisu, który również nie zniechęcałby do aktywności charytatywnej obywateli i nie gasiłby odpowiedzialności społecznej biznesu, która w tym obszarze naprawdę jest już wytworzona. Proponujemy, żeby w ogóle przesunąć dyskusję na ten temat do prac nad dużą ustawą o pomocy prawnej. Kolejne rządy pracują nad tym już od 2003 r., znowu było to też przedmiotem exposé. Wydaje się, że zarówno problem podatku

dochodowego, jak i problem VAT – bo to jest drugi problem, który może to wszystko blokować i powodować przyjęcie pewnych rozwiązań, które będą krokiem wstecz w stosunku do stanu istniejącego – mogłyby zostać przedyskutowane, żeby jeszcze podeprzeć nasz postulat o wykreśleniu dzisiaj całego tego zwolnienia, które niejako jest podpowiedzią dla służb skarbowych, co powinno być kontrolowane. Jak wspomniała koleżanka, do tej pory nie było tutaj żadnej afery, takiej jak ze zwolnieniami w wypadku żywności, dlaczego więc charytatywne, darmowe świadczenie jednego obywatela na rzecz drugiego jest nagle opodatkowane? Po wprowadzeniu tego przepisu, który z jednej strony może być jaskółką jakichś zmian, służby skarbowe dostaną to do katalogu swoich czynności i będą musiały – chcąc, nie chcąc – zgadzając się z aksjologią tego rozwiązania, zacząć stosować ten przepis już w przyszłym roku.

I na koniec, żeby jeszcze to podeprzeć, powiem, iż dzisiaj, mimo że ta jaskółka jest pozytywna, wykreślenie tego nie spowoduje dużej szkody, bo 456 zł to jest kwota uprawniająca do pobierania zasiłku, jest to minimum egzystencji, kwota bardzo niska, bo nawet minimum socjalne w Polsce wynosi około 1 tysiąca zł. Kwota wolna od podatku wynosi około 250 zł na miesiąc. Dlatego dzisiaj wprowadzamy przepis, który, jak mówię, może być szkodliwy, ponieważ mogą się rozpocząć kontrole bez przemyślenia całościowego systemu pomocy prawnej w Polsce dla osób niezamożnych, a my mamy tu do czynienia z widełkami między 450 zł a około 250 zł. Grupa ta nie jest duża. Z badań wynika, iż stanowi ona tylko 10% beneficjentów tej formy pomocy. Jest to naprawdę pomoc dla grupy marginalnej. Dlatego zwracamy się z prośbą o przemyślenie, czy tych wszystkich prac nie przesunąć do prac dużych, o dużym pomyśle na pomoc prawną w Polsce, które, mamy nadzieję, wkrótce będą się finalizowały.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana o zabranie głosu. Ale czy można byłoby uniknąć powtarzania jakichś kwestii.

Ekspert do spraw Prawnych w Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych Robert Krasnodębski:

Panie Przewodniczący, postaram się nie powtarzać.

Robert Krasnodębski, Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych, a także radca prawny, który świadczy w praktyce usługi pro bono.

Ja powiem krótko, odnosząc się do dyskusji, a także do słów pana ministra, dlaczego uważam ten projekt za nieszczególnie udany. Przede wszystkim zaproponowany przepis rzeczywiście zwalnia z opodatkowania tylko bardzo wąską grupę osób. Są to osoby, które korzystają z pomocy społecznej lub zasiłków, co poruszano w dyskusji z legislatorami. Gdy świadczy się pomoc pro bono, dochodowość nie jest jedynym kryterium brany pod uwagę przez prawników; równie ważne są inne kwestie. Pomoc prawna świadczona jest także na przykład osobom, w wypadku

których naruszane są prawa człowieka, osobom, wobec których stosowana jest przemoc domowa. Chronione są także prawa zwierząt. A więc nie tylko kryterium dochodowe, ale także inne, bardzo ważne kryteria są brane pod uwagę przy świadczeniu prac pro bono. Zwalniając tylko jedną, bardzo wąską grupę osób, jak powiedziała moja poprzedniczka, rzeczywiście dajemy wręcz czytelny sygnał, który nie do końca był jasny w świetle ostatniego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w zakresie nieodpłatnych świadczeń, czy taka pomoc jest dochodem, czy nie. Wprowadzając ten przepis, zwalniając wyselekcjonowaną, bardzo wąską grupę osób, dajemy czytelny sygnał, że każda inna pomoc na rzecz każdego innego podmiotu jest opodatkowana. Poza zakresem proponowanej zmiany ustawowej jest także pomoc prawna świadczona na rzecz podmiotów innych niż osoby fizyczne: organizacji społecznych, stowarzyszeń, fundacji.

Wysoka Komisjo! Panie Przewodniczący! Problemem nierozwiązanym jest nadal ustalanie wysokości otrzymanego dochodu ze strony beneficjenta, dlatego że istniejące w tej chwili regulacje podatkowe zakładają, iż w zależności od tego, od jakiego prawnika dana osoba otrzyma pomoc, różny będzie miała dochód. W sytuacjach podmiotów, które świadczą usługowo działalność prawną, beneficjent musi ustalać wartość otrzymanego świadczenia w zależności od ceny, jaką ten prawnik stosuje wobec swoich klientów, czyli porada prawna otrzymana od jednego prawnika może generować inny dochód niż porada prawna otrzymana od innego prawnika. Ten system nie jest spójny.

Wysoka Komisjo! Pan minister stwierdził, że zostaje przepis, który zwalnia z opodatkowania świadczenia do 200 zł. To prawda, ale on ma zastosowanie tylko do beneficjentów usług, prawników, którzy świadczą pomoc prawną w ramach działalności gospodarczej. Jeśli prawnicy świadczą pomoc pro bono poza działalnością gospodarczą, beneficjent takiej pomocy nie otrzymuje zwolnienia podatkowego. Na przykład osoba korzystająca z pomocy pro bono prawnika zatrudnionego w biurze senatora z tego zwolnienia skorzystać nie może. Jest to związane z faktem, że zwolnienie przysługuje tylko wówczas, kiedy prawnik świadczy swoją pomoc pro bono w celach marketingowych w ramach swojej działalności gospodarczej. Jeżeli nie świadczy jej w ramach działalności gospodarczej, to zwolnienia z podatku nie ma.

Dosyć krytycznie należy także ocenić zaproponowane rozwiązanie...

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

A ja mam prośbę, przepraszam najmocniej. Rozumiem pana stanowisko, ale zaczynamy tu polemikę. Bardzo bym prosił, żeby był pan uprzejmy skupić się, jeżeli to oczywiście możliwe, na wniosku końcowym, mając na uwadze własne pańskie przemyślenia. Bo rozumiem, że zaraz wywoła pan wypowiedź pana ministra. Jeżeli to możliwe, prosimy o podanie wniosku, jaki chciałby pan złożyć, bo jednak pewne elementy poprzednich wypowiedzi się tu powtarzają. Bardzo proszę o wniosek, z jakim chciałby pan wystąpić do połączonych komisji. Jeszcze raz o to proszę.

Ekspert do spraw Prawnych w Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych Robert Krasnodębski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Wniosek mój jest taki: popieram stanowisko swojej przedmówczyni o skreślenie tego przepisu.

Rzecz, która się nie powtórzyła, to będzie taka, że wbrew tytułowi ustawy proponowana nowelizacja nakłada na prawników świadczących usługi pro bono dodatkowe obowiązki, związane chociażby z przechowywaniem oświadczeń, certyfikatów potwierdzających korzystanie przez beneficjenta z pomocy. Nie do końca wiadomo, jaki miałby być skutek prawny, kto ponosiłby odpowiedzialność, jak długo należałoby te certyfikaty przechowywać. Zwracam również uwagę, że bardzo często kontakt prawnika z beneficjentem usługi pro bono jest sporadyczny. My widzimy taką osobę raz w życiu, dwa razy w życiu. Rozumiem, że idea jest taka, że musimy przechowywać takie zaświadczenia, dopóki nie przedawni się zobowiązanie podatkowe danej osoby. Zobowiązania podatkowe mogą być zawieszane, termin biegu przedawnienia może być zawieszany, może być przerywany. My nie mamy nad tym żadnej kontroli. Jak długo musimy takie oświadczenia trzymać i jaką ponosimy odpowiedzialność z racji trzymania takich oświadczeń?

Oczywiście jest także problem VAT, o którym tutaj była dyskusja. W dalszym ciągu w naszym przekonaniu opieranie się na interpretacjach Ministerstwa Finansów, że nie podlegamy opodatkowaniu VAT, jeżeli świadczymy usługi pro bono, jeżeli się tym chwalimy i robimy to w celach marketingowych, w naszym przekonaniu jest dosyć ryzykowne i chcielibyśmy tę kwestię mieć zdecydowanie uregulowaną. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo panu dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Dziękuję za wyrozumiałość, Panie Przewodniczący.

Ponieważ nie padły tutaj konkretne wnioski, a muszę to...

(Głos z sali: Padł wniosek, żeby skreślić.)

(Głos z sali: No tak.)

Przepraszam, ja mam pytanie – nie będę się odnosił do ostatniego wniosku, gdyż go nie usłyszałem – dotyczące kwestii dowozu pracowników przez pracodawcę, o której jest także mowa w tym artykule. Do zadania tego pytania panu ministrowi jestem zobowiązany także przez senatora Abgarowicza. Jak odniósłby się pan do rozważenia przez senatorów możliwości złożenia w czasie debaty – nie dzisiaj, podkreślam to – propozycji wykreślenia z pktu 4 lit. a tych dwóch części, które dotyczą tych świadczeń bez świadczenia otrzymanego z tytułu organizowanego przez pracodawcę dowozu pracowników, ze względu nawet na kwestie prac, o których pani powiedziała, trwających nad tą ustawą.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Senatorze, bardzo dziękujemy za dzisiejszą pańską aktywność. Jest taka prośba: czy pan minister może się nad tym zastanowić do czasu debaty i w jej trakcie odpowiedzieć na to? Wtedy cały Senat będzie o tym wiedział, nie tylko komisja. Czy takie rozwiązanie jest do przyjęcia?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo dziękuję.

Droży Państwo, Panie Ministrze, prosiłbym także bardzo o zastanowienie się nad celowością wprowadzenia pewnych elementów biurokracji w sprawach dotyczących pro bono, my bowiem mamy tu czasami doświadczenia incydentalne. Ustawa ta ma ułatwić te sprawy – to wyczytaliśmy w jej tytule – proszę więc to rozważyć i później ogólnie odpowiedzieć, bo w tej kwestii mogą się także pojawić pytania podczas debaty. Prosiłbym odnieść się do tego w trakcie posiedzenia. Czy byłby pan łaskaw to przyjąć? Prosiłbym też o bardzo krótkie wnioski.

Jeszcze ktoś, jak widzę, jest aktywny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sekundę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Andrzej Sugajski:

Andrzej Sugajski, Konfederacja Lewiatan, Związek Polskiego Leasingu.

Będę się starał mówić bardzo krótko. Wystąpiliśmy na piśmie do Wysokiej Izby z postulatem dotyczącym art. 12 – Prawo ochrony środowiska ustawy, o której mówimy. Naszą intencją było zwrócenie uwagi na pewną kwestię. Chcielibyśmy, aby dotychczasowe doświadczenia, które w ramach programu, którego dotyczy również ta ustawa, czyli PolSEFF, były wykorzystywane, czyli zarówno aktywność banków, jak i firm leasingowych jako pośredników finansowych była utrzymana również w kolejnych programach, czyli aby również instytucje finansowe, które zajmują się działalnością leasingową, mogły być pośrednikami, którym byłyby udostępniane środki na rzecz finansowania programów w zakresie ochrony środowiska. Ten nasz postulat nie został uwzględniony. Uznano, że nie będziemy rozszerzać podmiotów uprawnionych do wykorzystywania tych środków, czyli pozostajemy przy bankach, a chcielibyśmy podtrzymać swój postulat, aby to banki, które byłyby odpowiedzialne za wykorzystanie tych środków, również mogły przeznaczać środki na działalność leasingową, ponieważ, jak wskazują dotychczasowe doświadczenia, w 70% właśnie działalność leasingowa zapewniła efektywne wykorzystanie tych środków. Bardzo dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Zaraz, Panie Marszałku.

Jeśli można, to prosiłbym pana ministra o krótkie merytoryczne odniesienie się do kwestii zgłoszonej przed chwilą przez przedstawiciela Lewiatana.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dyskusja na ten temat miała też miejsce w Sejmie. Strona rządowa była jej przeciwna z jednego powodu: wolimy, żeby jednak gospodarowanie środkami publicznymi, o których tutaj mówimy, było pozostawione podmiotom, które podlegają też nadzorowi państwowemu. Banki podlegają nadzorowi KNF i ta gwarancja bezpieczeństwa jest dużo większa, dlatego optowalibyśmy za pozostawieniem propozycji rządowej.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan marszałek Wyrowiński.

Senator Jan Wyrowiński:

Ja mam pytanie do środowiska organizacji, które świadczą darmową pomoc prawną pro bono. Czy państwo te swoje postulaty formułowali również w czasie prac w Sejmie? Bez efektu, jak rozumiem. Tak?

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Dyrektor Biura Fundacji Academia Iuris
Agata Dobrowolska:**

Wcześniej, na etapie konsultacji społecznych, zgłaszaliśmy chyba pięć różnych alternatywnych przepisów, które dawały albo znacznie wyższy próg dochodowy na poziomie trzykrotności proponowanego przez ministerstwo, albo zupełnie inne rozwiązania. O ile w czasie spotkań z ministerstwem różnych stron tych konsultacji wydawało się, że rozwiązania te były jakoś przyjmowane, o tyle podczas konsultacji międzyresortowych okazywało się, że one upadały. Wydaje się więc, że zrozumienie to znajdowaliśmy dla naszych argumentów merytorycznych odnoszących się właśnie do grupy docelowej osób korzystających z pomocy prawnej, jak i samego naprawdę niskiego...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: A w Sejmie?)

W Sejmie nie, przepraszam.

(Głos z sali: Zgłaszaliśmy to na piśmie.)

Przepraszam. Sejmowi było przedstawione stanowisko Platformy Współpracy Organizacji Poradniczych, to jest czterdziestu organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą prawną.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Było złożone.)

Tak.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Jeszcze raz pozwolę sobie zadać pytanie: czy w Sejmie, na posiedzeniu komisji sejmowej, państwo przedstawiali propozycję taką jak tu dzisiaj?)

Nie, na posiedzeniu komisji nie. Poszło pismo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękujemy bardzo.

Czy są jeszcze głosy w tej sprawie?

Senator Jan Wyrowiński:

Jak rozumiem, kwestia świadczenia darmowych usług prawnych to nie jest sprawa dnia dzisiejszego, ona cały czas się przewija – chyba nawet w exposé pani premier coś takiego było, nie pamiętam – i jest to kwestia dosyć istotna. Pamiętam spotkanie z prezesem Najwyższej Izby Kontroli i z panią rzecznik praw obywatelskich. Nawet w ostatniej informacji na temat prac swego urzędu, którą pani rzecznik przedstawiała w Senacie, sprawa ta była jedną ze spraw zasadniczych. Również senatorowie podnosili tę kwestię w swoich pytaniach, bo przecież nas też to dotyczy z racji tego, że część z nas w jakiś tam sposób wykorzystuje prawników, którzy w jakiejś tam formule te świadczenia darmowe świadczą i na to jest bardzo dużo chętnych. Dlatego nie przechodziłbym tak obojętnie obok tego postulatu. Wydaje mi się, że Senat, zobowiązany chociażby tym, że były te apele ze strony pani rzecznik praw obywatelskich, powinien jednak odnieść się z pewną refleksją do tej propozycji, tym bardziej że, jak tu proponował pan minister, zdaniem sządu sprawa nie jest do końca zamknięta. Gdybyśmy teraz tym przepisem na przykład ograniczyli możliwość świadczenia darmowych usług prawnych, to popelniamy taką... To jest coś kontra oczekiwaniom społecznym i w związku z tym chciałbym od przedstawiciela rządu uzyskać wiążącą deklarację na temat tego, jak ta sprawa zostanie ostatecznie rozwiązana i czy ta propozycja nie ograniczy w sposób istotny świadczenia tej potrzebnej społeczeństwu usługi.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Marszałku, pragnę się dołączyć do tego i nawet poprosić pana ministra o przedłożenie tego głosu – oprócz wyjaśnienia, bo to jest oczywiste – podczas debaty. Jeśli bowiem mamy wnieść poprawkę, która zostanie przez komisję sejmową, bo taka jest procedura, odrzucona... Nam chodzi bardziej o efekt, nie o efektywność, tylko o efekt. Prosiłbym, żeby wziąć pod uwagę, czy jest możliwość zweryfikowania stanowiska senatorów w tej sprawie, by później uzyskało ono akceptację komisji sejmowej.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Życzylbym wszystkim potencjalnym beneficjentom i udzielającym pomocy pro bono, żeby przepis ten był jak najszerszy. Jak państwo powiedzieli i jak ja mówiłem wcześniej, nie znaleźliśmy kryterium, które określałoby precyzyjnie krąg osób w inny sposób niż to, które zostało tutaj przedstawione. Nie bagatelizowałbym też tej grupy, bo jeżeli dobrze pamiętam, wprawdzie to jest... Nie przygotowałem się specjalnie do tego punktu, nie odświeżałem wiedzy, bo nie wiedziałem, że to zostanie zgłoszone, ale z tego, co pamiętam, wynika, że osób, które korzystały z pomocy społecznej, jest osiemset tysięcy. Nie jest to więc, moim zdaniem, grupa, którą można jednym gestem zlekceważyć i powiedzieć, że to jest przepis dla nikogo.

Nie rozumiem za bardzo, jaki sygnał wysyłamy do służb skarbowych, bo służby skarbowe mają dzisiaj przepis precyzyjny, że świadczenie warte do 200 zł jest zwolnione z podatku, a powyżej tej kwoty a contrario nie jest. My mówimy, że oprócz tego, co jest dzisiaj w przepisie, dla osób, które korzystają z pomocy społecznej bądź pobierają świadczenie rodzinne, ten próg jest otwarty. W związku z tym są po prostu... Jedna ewidentnie najsłabsza grupa społeczna jest dodatkowo uprzywilejowana.

Dzisiejszy przepis nie jest w żadnym stopniu ograniczony. Ja w ogóle nie polemizuję ze stanowiskiem, czy to jest wystarczające, czy niewystarczające. Chciałbym, żeby ten katalog osób był jak najszerszy. Tylko musimy znaleźć inne kryterium. Mamy rok do końca kadencji parlamentu. Jeżeli nie znajdziemy na to czasu przez rok, to, jak powiedziała pani z Fundacji Academia Iuris, nawet tej jaskółki nie będzie. Ja nie widzę zagrożenia w postaci ograniczenia zakresu podmiotowego korzystania z tego przepisu bądź z przepisów dotychczasowych. Rozszerzamy go o pewną grupę osób najsłabszych, są benefity podatkowe w tym zakresie, VAT nie ruszamy, tak jak była dyskusja, więc...

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, jeszcze pani się zgłasza. Naprawdę proszę o wnioski, nie o polemikę z ministerstwem, bo to chyba niczego nie wprowadza...

**Członek Zarządu Fundacji Academia Iuris
Aleksandra Różycka:**

Bardzo krótko.

Ja jednak pozwolę sobie powtórzyć nasz wniosek. Grupa najsłabsza w Polsce od wielu lat na podstawie art. 46 ustawy o pomocy społecznej jest objęta zwolnieniem bez względu na posiadany dochód, czyli ludzie, którzy mogą przyjść do ośrodka pomocy społecznej po poradnictwo prawne – przeczytam cały artykuł – już mają ochronę, ona już jest, wydaje się więc, że wprowadzeniem tego przepisu ich losu nie poprawimy. Osoby, które zarabiają więcej niż 456 zł, mogą być pokrzywdzone koniecznością rozliczania się z tego przysporzenia.

Już czytam: Art. 46 ust. 1. Poradnictwo specjalistyczne, w szczególności prawne, psychologiczne i rodzinne, jest świadczone osobom i rodzinom, które mają trudności lub wykazują potrzebę wsparcia w rozwiązywaniu swoich problemów życiowych bez względu na posiadany dochód. Czyli ta kwestia już była rozwiązana. Tutaj chodzi właśnie o trochę inną grupę, 456 zł plus na osobę w rodzinie. Dlatego podtrzymujemy poważne rozważenie naszego postulatu i zajęcie się tym, co powiedział pan minister, czyli poszerzeniem tej grupy systemowo przy dużej ustawie dedykowanej pomocy prawnej dla niezamożnych. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, pan minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Pani przeczytała przepis o pomocy społecznej i poradnictwie świadczonym w ramach pomocy społecznej, a my mówimy o pomocy prawnej poza systemem pomocy społecznej, są to więc jednak dwie różne rzeczy. Okay, ten postulat jest fajny i ja też jestem gotowy szukać w dalszym ciągu kryterium, które poszerzyłyby tę grupę, ale to poszukiwanie rozwiązań trwa od kilkunastu lat i jeżeli nie znajdziemy ich w ciągu roku, to i ten przepis w wąskim zakresie, jak mówią panie, też nie wejdzie i nie będzie nawet tego rozwiązania. Ja bym jednak proponował wprowadzić to rozwiązanie, które jest pierwszym krokiem, otwarciem na problem, i poszukiwać rozwiązań w dalszym ciągu. To nam tego nie ogranicza, nie zamyka nam to sprawy.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo dziękuję.

Pan senator Sepioł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Janusz Sepioł:

...Wymianie poglądów, ponieważ z wypowiedzi trójki państwa wynikało, że przepis ten niczego nie ułatwia, a pogarsza sytuację udzielania takiej pomocy, i najlepiej byłoby go zlikwidować. A teraz mamy jednak taki ton, że jest to dobra jaskółka i że pewnej grupie to pomoże. No to ja już nie wiem, czy powinniśmy głosować za usunięciem tego przepisu i czekać na wielką nowelę, czy powinniśmy zostawić tak, jak jest? Przed chwilą byłem zdecydowany, żeby ten przepis zgłosić do usunięcia, ale teraz naprawdę już nie jestem taki pewny. Niech panie jednak powiedzą: w prawo czy w lewo, wyrzucić czy nie wyrzucić?

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Senatorze, ja jednak, jeżeli pan pozwoli, mam prośbę i propozycję, bo też się czuję w tej chwili zagubiony.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, rozstrzygniemy to, tylko może też opierając się na faktach przedstawianych przez ministerstwo, na liczbach, bo zaczynamy zderzać tę ustawę z ustawą o pomocy społecznej, a to jest zupełnie inny rodzaj wsparcia. Jeśli dodamy obydwie możliwości, to, jak mi się wydaje, grupa ta będzie dużo szersza. Panie mówią, że się ją zawęża. Poproszę, żeby panie spróbowały konkretnie odpowiedzieć na pytanie pana senatora Sepiōła: o co tu chodzi?

Członek Zarządu Fundacji Academia Iuris Aleksandra Różycka:

Może powtórzę, że z naszej statystyki wynika, iż mamy w Polsce trzy i pół tysiąca porad tylko jednej fundacji, a to kryterium spełnia 10% beneficjentów tych porad. 90% to osoby, które albo są w kryzysie, ale nie są aż tak niezamożne, albo aby nie być w jeszcze gorszym kryzysie...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Ale są zamożne.)

Zamożne, mając 456 zł plus?

Jeszcze przytoczę jeden argument, który Platforma Współpracy Organizacji Poradniczych zgłosiła w lutym. Opierając się na badaniach zleconych przez ministra pracy i polityki społecznej w 2012 r. – to były bardzo duże badania opłacane z funduszy unijnych – stwierdzono, że nie dostrzegamy także istotnych przesłanek formalno-prawnych czy też ważnych ze względów społecznych, które przemawiałyby za proponowanym ograniczeniem kręgu osób uprawnionych do korzystania z pomocy, gdyż ta grupa osób to nie jest grupa, dla której porady prawne są adekwatnym instrumentem rozwiązywania problemów życiowych. Osoby pobierające zasiłki stałe lub okresowe z reguły wymagają wsparcia pracownika socjalnego czy psychologa, a nie prawnika, tym bardziej że najczęściej i tak ich bezradność życiowa powoduje, iż nie są w stanie wykorzystać samodzielnie udzielonej im porady prawnej. Być może to jest powód, dla którego ta grupa stanowi tak małe grono beneficjentów, a gremialnie zgłaszają się osoby, które również oświadczają, w naszej fundacji czy w wielu innych miejscach, że w ramach swojego budżetu nie mogą sobie pozwolić na profesjonalną pomoc prawną.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę. Chciałbym zmierzać do końca.

(Członek Zarządu Fundacji Academia Iuris Aleksandra Różycka: Chciałabym prosić o usunięcie tego na ten moment. Tak?)

Bardzo proszę, pan marszałek Wyrowiński.

Senator Jan Wyrowiński:

Rozumiem, że jeśli ta ustawa wejdzie w życie, to osoby niespełniające tych kryteriów dochodowych, będą musiały się wykazać pewną aktywnością, jeśli chodzi o stosunki z urzędem skarbowym, tak? W tej chwili nie muszą tego robić?

(Głos z sali: Też muszą.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Szanowni Państwo, przepraszam bardzo. Proszę pana ministra o odpowiedź, czy muszą, czy nie, i będziemy zmierzać do końca. Taki jest mój apel, bo wydaje mi się, że w tej chwili już krążymy wokół tego problemu. Będzie jeszcze debata na ten temat. My jako senatorowie mamy prawo zgłosić wnioski także w trakcie debaty.

Pan minister prosi o głos. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Odpowiadam na pytanie pana przewodniczącego: muszą. Art. 21 ustawy o podatku dochodowym o tym przesądza.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Senator Jan Wyrowiński:

Bardzo przepraszam. Jeżeli ktoś przychodził do naszego biura, gdzie mam prawnika na dyżurze, i pytał o coś, to nigdy nie miałem takiej sytuacji, żeby ta osoba musiała potem iść z tą informacją do urzędu skarbowego. Chyba że ktoś z panów senatorów miał taki... Czy ktoś z panów senatorów miał taką sytuację? Chyba nie?

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Nie.

Jeszcze pan senator Michalski i zamykamy dyskusję.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący, myślę, że sytuacja ta jest rzeczywiście trudna. Jest to ustawa o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej, a ja mam wrażenie, że ten przepis temu ułatwieniu nie służy, bo trudno określić tu grono beneficjentów. I ustawa o pomocy społecznej, i ta ustawa są skierowane do tej samej grupy społecznej, myślę więc, że to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tam mają prawo, a tutaj będzie utrudnienie związane ze stosowaniem tej ustawy. Ja tak to odbieram, Panie Ministrze, i dlatego postuluję, żeby ministerstwo to przeanalizowało. My też to jeszcze przemyślimy, będziemy się konsultować do momentu debaty plenarnej i zastanowimy się nad złożeniem wniosku. Chodzi też o to, żeby pan był przygotowany i rozważył przedstawione na posiedzeniu komisji argumenty dotyczące usunięcia tego przepisu z tej ustawy.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo dziękuję za konstruktywne...
Bardzo proszę. Będzie to wniosek, jak rozumiem?

**Ekspert do spraw Prawnych w Fundacji
Uniwersyteckich Poradni Prawnych
Robert Krasnodębski:**

Ostatnie zdanie, Panie Przewodniczący.

Odpowiadając na pytanie, czy jeśli chodzi o mnie jako prawnika, po wejściu w życie tej ustawy cokolwiek się zmieni i będę chętnie świadczył usługi pro bono odpowiem – nie. Nadal mam problem VAT, nadal mam problem w dużej części PIT-8C, a dodatkowo mam problem zbieranych oświadczeń beneficjentów z pewną odpowiedzialnością i niejasnym zakresem mojej odpowiedzialności za te oświadczenia.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.
I ostatnia wypowiedź ministerstwa, bo państwo mobilizują ministerstwo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Zapytam: komu pogarszamy sytuację?

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Zakończyliśmy dyskusję.

Jeszcze pytanie i myślę, że na nie też uzyskamy odpowiedź.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, przystępujemy...

Proszę jeszcze o chwilę cierpliwości. Będziemy przyjmować ustawę z przyjętymi poprawkami. Ja będę prosił pana legislatora o monitorowanie poprawek, które przyjęliśmy w trakcie posiedzenia.

Mam przed sobą opinię dotyczącą ustawy o ułatwianiu wykonywania działalności gospodarczej, sporządzoną przez Biuro Legislacyjne. Pozytywnie zostały przyjęte uwagi: druga, czwarta, ósma, dziesiąta, jedenasta, dwunasta, po modyfikacji i zgodzie GIODO czternasta, siedemnasta, osiemnasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta druga, dwudziesta piąta, dwudziesta szósta, dwudziesta ósma, trzydziesta dziewiąta, czterdziesta druga, czterdziesta szósta i dwie poprawki, które zgłosiłem na wniosek Ministerstwa Gospodarki.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy z poprawkami, które przed chwilą przedstawiłem? Proszę o poniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Ustawa wraz z poprawkami została przyjęta.

Mam nadzieję, że sprawozdawania podejmie się pan senator Michalski, który dzisiaj bardzo głęboko wniknął w tę ustawę.

Dziękuję serdecznie wszystkim gościom, panom legislatorom, panu ministrowi, osobom towarzyszącym.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 22 minut 40)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii